Jak się wiedzie radnym z Gm. Puławy?

Fot. Monika Gibs-Oszatowska

strona 22

T. Mizak, Przewodniczący RG Puławy

W jej auto wjechał bus. Pomóżmy Amelii stanąć na nogi

strona 7

Sukces naszych policjantów

strona 7

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

24 - 30 czerwca 2025 r. ■ nr 25 (628) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Skarbnik z wyższymi zarobkami od wiceprezydenta Puław

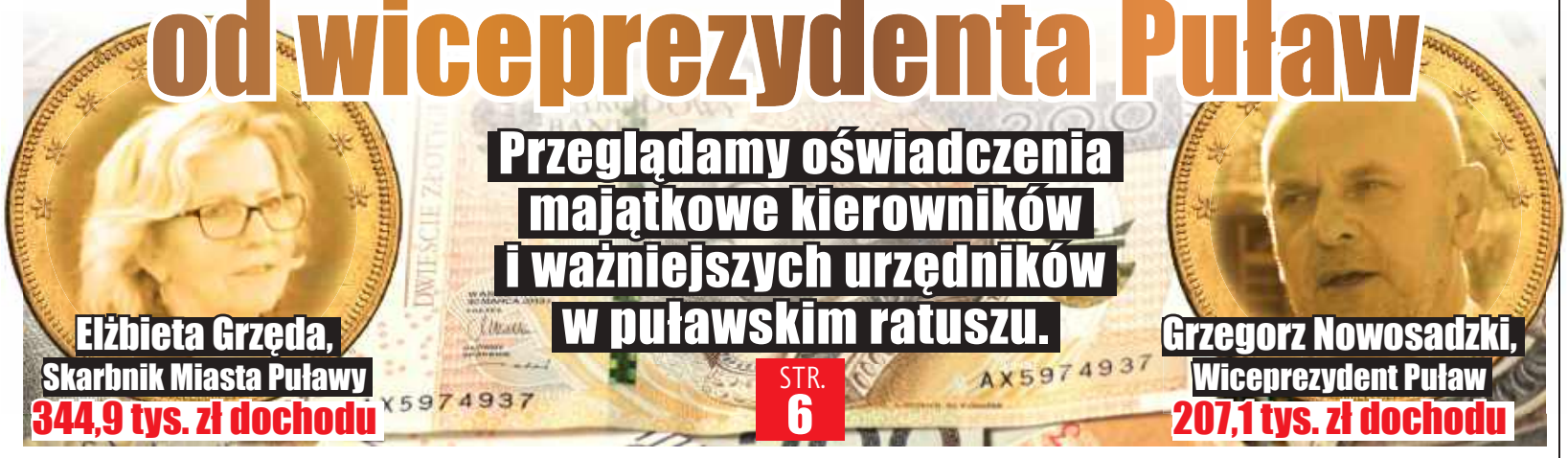

Przeglądamy oświadczenia majątkowe kierowników i ważniejszych urzędników w puławskim ratuszu.

Elżbieta Grzęda, Skarbnik Miasta Puławy 344,9 tys. zł dochodu

Grzegorz Nowosadzki, Wiceprezydent Puław 207,1 tys. zł dochodu

STR. 6

Boiska w puławskiej „Trójce” wreszcie otwarte

Mimo wielu przeszkód inwestycja doszła do skutku, a przyznana miastu dotacja nie została zwrócona.

STR. 24

fot. MP

Symboliczną wstęgę przecinali m.in. obecna dyrektor Katarzyna Gregorczyk, była dyrektor Danuta Nowaczek, a także Wiceprezydent Grzegorz Nowosadzki oraz Przewodniczący Rady Miasta Puławy Mariusz Wicik

54 projekty w Budżecie Obywatelskim Puław

To mniej, niż rok temu. Teraz urzędnicy weryfikują pomysły puławian.

STR. 3

Topowa lokalizacja w Puławach na sprzedaż. Kto wyłoży 18 mln zł?

STR. 4

Dwie kolizje skutera z samochodem.

Za kierownicą nastolatkowie

STR. 7

Puławy: Rodzice wcielili się w aktorów. Na widowni ... przedszkolaki STR. 2

Kolejna ulica do remontu STR. 3

Powiat: Kto pokieruje szkołą w Nałęczowie? STR. 2

III Nadwiślańskie Spotkania z Folklorem za nami STR. 5

Sklep widmo. Pieniądze mieszkańca gm. Puławy przepadły STR. 7

Janowiec: 75-lat OSP w Wojszynie STR. 21

Kurów: Strażackie święto z nowym wozem i sztandarem STR. 23

Markuszów: Czy w końcu znajdzie się dzierżawca zalewu w Kaleniu? STR. 23

N 2310 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438500

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
KUBUS
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Rodzice wcielili się w rolę aktorów.

Na widowni przedszkolaki

Fot. MP 18

W rolę aktorów wcielili się rodzice dzieci z grupy Zajączki"

A wszystko w ramach obchodów Dnia Dziecka w Miejskim Przedszkolu nr 18 w Puławach. Rodzice przedszkolaków przygotowali dla swoich pociech nie lada atrakcję - przedstawienie pt. „Rzepka". Śmiechu było co niemiara.

Przeważnie to rodzice i dziadkowie maluchów zasiadają na widowni, by podziwiać talenty aktorskie maluchów. Ale tym razem w Miejskim Przedszkolu nr 18 w Puławach było inaczej. To rodzice podjęli się przygotowania niespodzianki dla swoich pociech z okazji Dnia Dziecka. Pośród wielu obowiązków znaleźli czas, by nauczyć się roli, przygotować stroje.

W piątek 6 czerwca z bijącymi szybko sercami i tremą wyszli na scenę, by odegrać inscenizację wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka"

- W bohaterów utworu wcielili się rodzice dzieci z grupy „Zajączki". Piękna kolorowa scenografia, ciekawe stroje i oprawa muzyczna dopełniły wspaniałą grę aktorską rodziców inscenizacja rozbudziła w dzieciach wiele radości i dumy z występów bliskich im osób.

Przedstawienie spotkało się z entuzjastycznym odbiorem zarówno najmłodszych, jak i nieco starszych widzów - opowiadają nauczyciele z MP 18.

Uroczystość zakończyła się wspólnym tańcem rodziców i maluchów na placu przedszkolnym.

Marta Pietroń

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

24 czerwca
godz. 8.15 - 11.15,
Kaleń (3)
godz. 10.30 - 13.30,
Kaleń (2)
godz. 12.30 - 15.30,
Łany (3)
godz. 14.30 - 17.30,
Łany (2)

25 czerwca
godz. 7.30 - 10.30,
Markuszów (7)
godz. 9.00 - 14.00,
Rzeczyca Kol. ST-6
godz. 9.30 - 12.30,
Markuszów (5)
godz. 11.30 - 16.30,
Markuszów (11)
godz. 13.30 - 16.30,
Markuszów (2)

26 czerwca
godz. 8.15 - 11.15,
Huta (3)
godz. 10.30 - 13.30,
Huta (1)
godz. 12.30 - 15.30,
Huta (2)
godz. 14.30 - 17.30,
Wąwolnica (6)

27 czerwca
godz. 9.00 - 14.00,
Puławy ST-150 ul. Puławska
godz. 12.30 - 15.30,
Drzewce Kolonia (8)
godz. 14.30 - 17.30,
Drzewce Kolonia (6)

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej"!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?
1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!
- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Kto pokieruje szkołą w Nałęczowie?

Starostwu Powiatowemu w Puławach nie udało się wyłonić w konkursie następcy dotychczasowej dyrektor Zespołu Szkół nr 2. W kolejnym roku szkolnym na stanowisku zastąpi ją jedna z nauczycielek - Katarzyna Józefacka.

Powiat Puławski, który jest organem prowadzącym placówki, konkurs na dyrektora ogłosił w marcu. W postępowaniu nie wpłynęła jednak żadna kandydatura. Starostwo nie ogłosiło kolejnego postępowania, a zdecydowało się na inny krok. Uchwałą zarządu powiatu na kolejny rok szkolny - 2025/2026 - obowiązki dyrektora ZS nr 2 w Nałęczowie powierzono jednej z nauczycielek - Katarzynie Józefackiej. Zarządzanie szkołą przejmie od września. Do końca sierpnia placówką kieruje dotychczasowa dyrektor - Alina Gomółka.

Marta Pietroń

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Pięć gwiazdek przyznajemy Jackowi Kowalczykowi, instruktorowi POK Dom Chemika za cały rok prowadzenia zajęć i przygotowanie koncertu podsumowującego sezon taneczny „W rytmie tańca"

Fot. POK Dom Chemika

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

54 projekty w Budżecie Obywatelskim Puław

Dokładnie tyle pomysłów zgłosili mieszkańcy w tegorocznej edycji PO. Aktualnie wszystkie zgłoszenia są analizowane i weryfikowane. Listę projektów, które zostaną poddane pod głosowanie poznamy w drugiej połowie sierpnia. A we wrześniu głosowanie.

W tym roku to już 12. edycja Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy Puław, podobnie jak w ubiegłym roku, mają do dyspozycji 500 tys. zł. Środki te mogą być przeznaczone na realizację projektów małych (koszt do 17,5 tys. zł) i dużych (do 175 tys. zł). Urzędnicy czekali na pomysły puławian przez miesiąc - do 5 czerwca. W tym czasie zgłoszono 54 projekty. W ubiegłym roku było ich nieco więcej, bo 58.

- Tak jak zawsze część z nich to projekty miękkie – m.in. dotyczą zajęć edukacyjnych (np. z zakresu pierwszej pomocy), spotkań poświęconych psychologii, zajęć gimnastycznych typu „zdrowy kręgosłup" czy organizacji koncertów. Oprócz tego mamy projekty dotyczące remontów dróg czy chodników w różnych częściach miasta czy instalacji elementów upiększających miasto – takich jak fontanny świetlne, ozdoby wykonane z fragmentów luster czy podświetlany napis #PUŁAWY (projekt kolejny raz próbuje swoich sił w naszym BO) - wylicza Kamil Wąsik z Wydziału Kultury i Promocji w Urzędzie Miasta w Puławach.

500 TYS. ZŁ
tyle w ramach BO mają do wydania mieszkańcy Puław

Na razie urzędnicy nie publikują listy zgłoszonych pomysłów. Co teraz się z nimi dzieje?

- Teraz projekty przechodzą weryfikację – sprawdzamy czy osoby zgłaszające są uprawnione do brania udziału w tej procedurze, czy projekty zlokalizowane są na terenach miejskich i czy są możliwe do realizacji. Taka weryfikacja potrwa jeszcze przez czerwiec i lipiec - tłumaczy Kamil Wąsik.

Na początku sierpnia autorzy projektów, które zostaną zaopiniowane negatywnie będą mogli złożyć odwołania od decyzji komisji doraźnej ds. opiniowania BO. Dopiero potem urząd miasta opublikuje pełną listę projektów, które zostaną poddane pod głosowanie. To ruszy 8 września i zakończy się 14 września. Będzie odbywało się wyłącznie przez internet. Dla tych, którzy nie mają w domu dostępu do komputera lub nie potrafią go obsługiwać będą udostępnione urządzenia w urzędzie, a pracownicy ratusza pomogą także oddać głos.

Marta Pietroń

WAŻNE DATY:

8 września
początek głosowania w BO

14 września
koniec głosowania w BO

Liczba projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego Miasta Puławy:

2026 - 54
2025 - 58
2024 - 39
2023 - 28

CO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC 25 ŚRODA — **25 czerwca (środa),** 17:00 i 19:00, POK Dom Chemika - spektakl cyrkowy „ART. Po drugiej stronie obrazu" Teatr Akrobatyczny Supernova

CZERWIEC 26 CZWARTEK — **26 czerwca (czwartek),** 17:00, POK Dom Chemika - Gala rozdania nagród Prezydenta Miasta Puławy „Nasi Najlepsi"

CZERWIEC 26-29 PT. - ND. — **27-29 czerwca (piątek-niedziela),** 9:00, Rynek w Kazimierzu Dolnym - 59. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych

CZERWIEC 28 SOBOTA — **28 czerwca (sobota),** 19:00, POK Dom Chemika - koncert San Jose Youth Symphony, bilety w kasie POK lub na biletyna.pl

CZERWIEC 28 SOBOTA — **28 czerwca (sobota), 7:30,** Skowieszyn - Powitanie lata w Skowieszynie

R E K L A M A

Kolejna ulica w Puławach przejdzie remont

Niebawem rozpocznie się modernizacja ul. 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego. Wykonawca już przejął plac budowy. Inwestycja ma zakończyć się w przyszłym roku i pochłonie kilka milionów złotych.

Wspomniana ulica nie jest główną arterią miasta. Bieg rozpoczyna od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego i 6 Sierpnia - ostatniego przed wjazdem na „stary"most na Wiśle. Przy 4 PP Wojska Polskiego siedzibę ma m.in. Muzeum Polarne w Puławach. Dalej ta ulica prowadzi w malownicze tereny ogródków działkowych. Niestety jej nawierzchnia już od lat prosi się o remont. Podobnie, jak budowa ścieżki rowerowej, bowiem trasą tą chętnie poruszają się także rowerzyści.

Remont tej ulicy będzie możliwy dzięki dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, skąd miastu udało się pozyskać 7,3 mln zł. W kwietniu Zarząd Dróg Miejskich w Puławach, który nadzoruje inwestycję, rozpoczął poszukiwania wykonawcy.

O realizację zadania starało się aż 10 firm. Kwoty, jakie potencjalni wykonawcy proponowali za wykonanie robót wahały się od 7,5 mln zł do 10,7 mln zł. Za najkorzystniejszą urzędnicy z ZDM uznali propozycję kraśnickiego WOD - BUDu, który zaoferował, że jest w stanie przeprowadzić remont za 7 mln 579 tys. zł. To dużo mniej, niż początkowo zakładał ZDM (14 mln zł). Co zmieni się na 4 PP Wojska Polskiego?

- Od stacji Trafo aż do wału wykonamy nową nawierzchnię, zbudujemy m.in. ścieżkę rowerową, chodnik dla pieszych, liczne parkingi, oświetlenie, odwodnienie. Dokonamy także

zabezpieczenia i konserwacji drzew sąsiadujących z inwestycją, a także wykonamy nową zieleń. W tym tygodniu przekazaliśmy wykonawcy plac budowy, a cała inwestycja ma być ukończona maksymalnie w ciągu 15 miesięcy - informuje na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych prezydent Paweł Maj.

Prace będą prowadzone na odcinku o długości 1,3 km. Wykonawca już przejął plac budowy.

Marta Pietroń

PUL

Oddaj krew – uratuj czyjeś życie!

W tym tygodniu krwiodawcy z naszego powiatu będą mieli aż dwie okazje, by oddać krew. Pierwsza akcja krwiodawstwa odbędzie się w czwartek 26 czerwca w Sali Konferencyjnej budynku dyrekcji naczelnej Grupy Azoty Puławy. Rejestracja dawców od 8:30 do 13:00.

Kto nie załapie się na czwartkową zbiórkę, będzie mógł oddać krew w niedzielę w POK Dom Chemika, w ramach akcji Motoserce. Rejestracja dawców będzie prowadzona od 10:00 do 15:00.

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	24-25.VI. Wt-Śr	26.VI. Czw	27.VI. Pt	28-29.VI. Sb-Nd	30.VI. Pt
ELIO 2D DUBBING Animowany. b/o, 90 min	13:00, 17:30	15:45	13:00, 18:00	13:00, 18:00	13:00, 18:00
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA 2D DUBBING Familijny, od 6 lat, 116 min.	15:00, 19:30	13:15, 17:45			
LILO I STICH 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 108 min				10:45	
F1 2D NAPISY Akcja/ biograficzny/ sportowy, od 15 lat, 120 min.			15:00, 20:00	15:00, 20:00	15:00, 20:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: DIVA FUTURA Dramat, od 15 lat, 125 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 3852ee8c70

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni c
Ur
Zai m ur

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca B-C, Puławy/ZM Dobrosławów	1	5 500,00 zł	u
Kierowca, Puławy/MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Elektromonter, pomocnik, Puławy/ELEKTROPAKS	1	5 500,00 zł	u
Asystentka stomatologiczna, Puławy/PRIMA -MED CZERKIES		38 zł/godz.	z
Pracownik robót wykończeniowych, Puławy		4 666,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	11	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Opiekun ekspozycji/Muzeum Zamek w Janowcu	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel historii i WOS, Bochotnica/SP	1	5 153,00 zł	u
Kucharz, Nałęczów/Dwór Nałęczowski	1	4 700,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Sadurki/Paprota	0,75	3 499,50 zł	u
Terapeuta zajęciowy, Celejów	1	6 154,00 zł	u
Operator maszyn, Płonki/CELMAR	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik, Skowieszyn/Skałaban	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel historii, Góra Puławska/SP	1	5 500,00 zł	u
Ślusarz – monter, Puławy/SOBCHEM		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Końskowola/Pryszcz	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 700,00 zł	u
Automatyk – elektryk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 600,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Poniatowa/ZS	1	4 666,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Urządków/DINO	1	4 740,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Zakrzów/DINO	1	4 740,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa	1	4 666,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/EFEMERYDA	1	5 800,00 zł	u
Pomocnik dekarza, cieśli, Siewalka/Wieczorek		4 666,00 zł	z
Pracownik działu obsługi klienta, Poniatowa/WENTWORTH TECH	1	5 000,00 zł	u
Mechanik, Ratoszyn Pierwszy	1	4 700,00 zł	u
Komorowy, Ratoszyn Pierwszy	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
19.06.	Puławy, ul. Wróblewskiego	72-latek z Puław	Hyundai	1,42 promila
19.06.	**Puławy, Kochanowskiego**	**60-latek z Puław**	**Alfa Romeo**	**2,1 promila**

Topowa lokalizacja w Puławach na sprzedaż. Kto wyłoży taką kasę?

Ten, kto chciałby nabyć tę nieruchomość, musi głęboko sięgnąć do kieszeni, bo cena zwala z nóg. Na sprzedaż wystawiono znany hotel „Izabella" w centrum miasta. Właściciel chce za obiekt 18 mln zł.

Któż z mieszkańców naszego powiatu nie słyszał o hotelu „Izabella" wznoszącym się majestatycznie w górę w centrum Puław. Jego budowa rozpoczęła się w latach 60. ubiegłego wieku. Wcześniej w tym miejscu istniało przedszkole i boisko.

W obiekcie oprócz miejsc noclegowych działała restauracja. „Izabela" stała się centrum życia towarzyskiego za sprawą odbywających się tam dancingów. Wielu puławian właśnie z tym miejscem wiąże wspomnienia z czasów młodości, pierwszych wypadów ze znajomymi na potańcówki, pierwszych miłości...

Takie ogłoszenie pojawiło się na jednym z popularnych portali sprzedażowych

Jak na miarę tamtych czasów nowoczesny obiekt z biegiem czasu stracił na jakości. Dziś w naszym mieście hoteli jest więcej, oferują wyższy standard pobytu, dysponują basenami i wieloma innymi udogodnieniami.

Mimo to, wygrywająca z nimi lokalizacją Izabela wciąż przyjmuje gości. Jak hotel informuje na swojej stronie, dysponuje 100 miejscami noclegowymi.

Teraz obiekt w sercu Puław został wystawiony na sprzedaż. Ogłoszenie zachęcające do zakupu znanej nieruchomości w centrum miasta pojawiło się na jednym ze znanych branżowych portali. Właściciel oczekuje za niego 18 mln zł. W anonsie nie znajdziemy wielu informacji.

- 11 kondygnacji nadziemnych, jedna podziemna. Całość znajduje się na 34 arowej działce. Media w budynku. Pełna dokumentacja dostępna na spotkaniu - czytamy w ogłoszeniu.

Marta Pietroń

Leśne Wrota – poznaj bliżej pracę Nadleśnictwa Puławy!

W ostatni weekend czerwca Nadleśnictwo Puławy zaprasza mieszkańców i turystów na wyjątkowe wydarzenie przyrodnicze „Leśne Wrota – poznaj bliżej Nadleśnictwo Puławy!". To doskonała okazja, by zbliżyć się do natury, poznać pracę leśników i skorzystać z wielu edukacyjnych i rozrywkowych atrakcji dla całej rodziny.

Główna część wydarzenia odbędzie się w sobotę, 28 czerwca między 10 a 16 w siedzibie Nadleśnictwa przy ul. Żyrzyńskiej 8. Organizatorzy przygotowali bogaty program, a w nim: zwiedzanie kancelarii leśniczego, punktu Straży Leśnej i PPOŻ, warsztaty z drewna, zajęcia bushcraftowe i przyrodnicze, strefa chilloutu, spacer nordic-walking oraz gra terenowa, pokaz ornitologiczny oraz konkursy z nagrodami. Na miejscu będą także stoisko edukacyjne i kulinarne. Leśnicy pomyśleli również o tych najmłodszych dzieciach. Specjalnie dla nich przewidzieli strefę malucha ze ścieżką zmysłów, dmuchańcem i leśnymi malowidłami. Pamiątką z wydarzenia może być fotka wykonana w fotobudce.

Dzięki różnorodnym aktywnościom, zarówno dzieci, jak i dorośli będą mogli aktywnie spędzić czas, zdobyć nową wiedzę o przyrodzie i pracy leśników, a także po prostu dobrze się bawić. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Na zakończenie weekendu, w niedzielę, 29 czerwca o godz. 10 wyruszy rajd pieszy z leśnikami wokół jeziora Piskory. Zbiórka zaplanowana jest przy kancelarii leśnictwa Zagórki w Borysowie. To doskonała propozycja dla miłośników aktywnego wypoczynku i przyrody.

Organizatorami wydarzenia są Nadleśnictwo Puławy oraz Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym – Muzeum Przyrodnicze.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Henryk Byszewski, 71 l.
Kazimierz Dolny, zm. 13.06.

Kazimiera Kosowska, 89 l.
Puławy, zm. 13.06.

Wanda Anna Jakubowska z d. Jaroch, 79 l.
Puławy, zm. 14.06.

Cecylia Danuta Komorniczka, 81 l.
Puławy, zm. 15.06.

Zofia Zysk, 85 l.
Puławy, zm. 16.06.

Marian Wiesław Malicki, 94 l.
Nałęczów, zm. 17.06.

Janina Barucka, 79 l.
Puławy, zm. 18.06.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Grzegorz Strzelecki, 76 l.
Poniatowa, zm. 13.06.

Tadeusz Kowalewski, 80 l.
Poniatowa, zm. 13.06.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Bartłomiej Barwiak, 25 l.
Łubki-Szlachta, zm. 11.06.

Zdzisław Klucznik, 70 l.
Piotrawin, zm. 13.06.

Wiesława Kuś, 81 l.
Bór, zm. 13.06.

Waldemar Stępień, 69 l.
Zagłoba, zm. 14.06.

Wiesław Malicki, 47 l.
Chruślina, zm. 17.06.

Zenon Markowski, 69 l.
Kamień, zm. 17.06.

Irena Zofia Osińska, 80 l.
Głusko Duże Kolonia, zm. 20.06.

Grzegorz Kutyna. 59 l.
Kolonia Łaziska, zm. 20.06.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Krzysztof Dacka, 66 l.
Kowala Pierwsza, zm. 12.06.

Janina Malan 99 l.
Niezdów, zm. 15.06.

Marian Chęć, 78 l.
Poniatowa, zm. 15.06.

Irena Ciotucha, 81 l.
Łubki, zm. 16.06.

Jadwiga Kowalska, 79 l.
Wólka Komaszycka, zm. 16.06.

Barbara Borowiec, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 13.06.

Feliks Kuzioła, 88 l.
Czerwone Łąki, zm. 18.06.

Jan Kopeć, 86 l.
Zaborze, zm. 20.06.

Wiesława Woźniak, 87 l.
Kazimierzów, zm. 18.06.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

Janowiec: Regionalna scena pełna barw i smaków

„Nadwiślańskie Spotkania z Folklorem Ziemi Puławskiej" za nami. Już po raz trzeci wydarzenie zgromadziło Koła Gospodyń Wiejskich oraz lokalne stowarzyszenia. Uczestnicy rywalizowali w konkursie kulinarnym i wokalnym.

Fot.Dominik Kęsik

Podczas III edycji wydarzenia wystąpiło wiele kół, które zaprezentowały swoje zdolności wokalne. Na scenie zaprezentowało się Koło Gospodyń Wiejskich „Polanki" z Parchatki z gm. Kazimierz Dolny

Fot.Dominik Kęsik

Do skosztowania lokalnych potrwa zachęcały m.in. panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Nasiłowa z gm. Janowiec

W tej edycji zgromadzono 9 KGW z powiatu puławskiego i ryckiego. Nieopodal zamku rozstawiono stoiska ze specjałami. Uroczystość rozpoczęła się od przemówień gości i gospodarzy wydarzenia. Głos zabrała m.in. Teresa Gutowska, starosta puławski. Na scenie pojawiło się wiele artystów, m.in. Klub Artystyczny „U Sienkiewicza", zespoły: „Polanki", czy „Zagrodzka Nuta". Specjalnie na tą okazję przyjechali goście z Mołdawii z rejonu Criuleni - partnerskiego dla powiatu puławskiego. Przygotowane dania oraz utwory były oceniane przez jury. W konkursie kulinarnym pierwsze miejsce zajęło Aktywne Koło Gospodyń Wiejskich z Zalesia w pow. ryckim za pieczonego indyka w sosie żurawinowo-malinowym podanym z kładzionymi kluskami. Druga lokata przypadła Kołu Gospodyń Wiejskich Anielinki z Anielina, a trzecie Kołu Gospodyń Wiejskich w Zagrodach. W części wokalnej najlepsi okazali się członkowie Kapeli „Ziemia Puławska" przed Zespołem Śpiewaczym „Zagrodzka Nuta" i Zespołem Tańca Ludowego „Bystrzacy" z Wąwolnicy. Wyróżnienie trafiło do Zespołu Śpiewaczego KGW w Żyrzynie. Najlepsi wystąpią podczas półfinału konkursu, który odbędzie się 9 sierpnia podczas 47. pokazu narodowego koni arabskich w Janowie Podlaskim.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Występom artystów przyglądała się publiczność

Fot.Dominik Kęsik

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonali Starosta Puławski - Teresa Gutowska oraz wójt gminy Janowiec - Jan Gędek

Mał

KGW z Janowic z gm. Janowiec

- To dla nas trzecie wydarzenie. Możemy powiedzieć, że impreza jest dobrze zorganizowana. Na scenie jest sporo zespołów i Kół Gospodyń Wiejskich, z którymi walczymy. Jury będzie miało ciężki orzech do zgryzienia, jeżeli chodzi o wybór najlepszego dania. Liczymy na wygraną, jeżeli nie uda się nam znaleźć na podium, to będziemy zadowolone z udziału - mówi pani Małgorzata

- Naszym daniem konkursowym był ziemniak z grzybami leśnymi z dodatkiem sera koziego z żurawiną i chrzanem oraz masełkiem klarowanym. Potrwa jest łatwa wprzygotowaniu i nieskomplikowana. Przygotowania trwały u nas jeden dzień - dodaje pani Agnieszka

R E K L A M A

czyste powietrze
zdrowy wybór

Gminny Punkt konsultacyjno-informacyjny programu „Czyste Powietrze" w Końskowoli

Urząd Miasta Końskowola informuje, że na terenie gminy działa Gminny Punkt konsultacyjno-informacyjny programu „Czyste Powietrze". Punkt ma na celu wspieranie mieszkańców w uzyskaniu dofinansowania na wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych.

Godziny otwarcia punktu:
poniedziałek: 7:00 - 12:00
środa: 12:00 - 17:00

W ramach działalności punktu, gminny konsultant udziela szczegółowych informacji dotyczących zasad uczestnictwa w programie i pomaga w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie.

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

Analizujemy oświadczenia majątkowe pracowników urzędu miasta

Skarbnik z wyższymi zarobkami od wiceprezydenta Puław

Elżbieta Grzęda za 2024 r. wykazała dochód na poziomie prawie 345 tys. zł. To niemal 140 tys. zł więcej, niż w oświadczeniu zadeklarował zastępca Pawła Maja. Największymi oszczędnościami może z kolei pochwalić się kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Senioralnych. Adam Giza odłożył na czarną godzinę ponad 700 tys. zł.

Jak co roku osoby pełniące funkcje publiczne mają obowiązek złożenia oświadczeń majątkowych. Dotyczy on nie tylko prezydentów, burmistrzów miast czy wójtów, ale również urzędników zajmujących kierownicze stanowiska.

W dokumentach tych muszą wyszczególnić swoje dochody i zarobki, zaciągnięte zobowiązania, czy posiadane nieruchomości. Urzędnicy podlegli prezydentowi Pawłowi Majowi spełnili swój obowiązek w terminie - do końca kwietnia. Jak wynika z ich oświadczeń za 2024 r. wielu z nich, zwłaszcza tych bardziej doświadczonych, zarobkami w urzędzie przewyższa wiceprezydenta Grzegorz Nowosadzkiego.

Największe dochody wykazała skarbniczka - prawie 345 tys. zł, z czego 203,9 tys. zł to wynagrodzenie z umowy za pracę, a 139 tys. zł emerytura. Druga pod tym względem jest kierownik Maria Kliszcz - 237 tys. zł. Niemal o połowę mniejszy dochód od skarbnik Grzędy ma kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Senioralnych. Ale za to Adam Giza może pochwalić się sporymi oszczędnościami - w sumie na ponad 700 tys. zł. Jak sytuowani są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)	Porównanie z rokiem 2023
Grzegorz Nowosadzki, 55 l., Zastępca Prezydenta Miasta Puławy	**100,5 tys. zł** umowa o pracę UM Puławy, **89,4 tys. zł** umowa o pracę Santander Bank Polska, **3,7 tys. zł** dieta radnego, **13,5 tys. zł** ZUS, **RAZEM: 207,1 tys. zł**	nie podał/**203,1 tys. zł** (udzielone w l. 2011 - 2023)	mieszkanie o pow. 62,9 m2 (**500 tys. zł**), garaż o pow. 27,1 m2 (**40 tys. zł**)	**Volvo** 2005 r.	
Elżbieta Grzęda, 68 l., Skarbnik Miasta Puławy	**203,9 tys. zł** umowa o pracę, **139,4 tys. zł** emetrytura, **1,6 tys. zł** dochód z działalności wykonywanej osobiście, **RAZEM: 344,9 tys. zł**	**312,9 tys. zł, 32 tys. zł** wkład w PKZP, **43,6 tys. zł** fundusze/ **6 tys. zł** (stan na 31.12.2024 r.)	dom o pow. 240 m2 (**600 tys. zł**), mieszkanie o pow. 48,5 tys. zł (**300 tys. zł**)	**KIA** 2021 r., **volkswagen** 2012 r. (1/2 udziału)	spadek oszczędności o 19,9 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł i mieszkania o 50 tys. zł, wzrost dochodów o 40,3 tys. zł
Marta Maślankiewicz, 54 l., Sekretarz Miasta Puławy	**161,4 tys. zł** umowa o pracę, **6,2 tys. zł** umowa zlecenie, **1,4 tys. zł** działalność wykonywana osobiście, **26,4 tys. zł** dofinansowanie z NFOŚiGW, **RAZEM: 195,4 tys. zł**	**85,7 tys. zł/20,6 tys. zł**	dom o pow. 119,4 m2 (**500 tys. zł**)	brak	wzrost oszczędności o 5,9 tys. zł, wzrost dochodów o 56,6 tys. zł
Grzegorz Bartuzi, 44 l. kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności	**118,5 tys. zł** umowa o pracę, **1,6 tys. zł** umowa zlecenie, **35 tys. zł** dochód z gospod. rol., **RAZEM: 155,1 tys. zł**	**207,3 tys. zł, 16 tys. zł** wkład w PKZP, **172 USD, 134 EURO, 81,5 tys. zł** obligacje skarbowe, **60,5 tys. zł** fundusze/**16,5 tys. zł**	dom o pow. 149 m2 (**1,3 mln zł**), gospod. rolne o pow. 2,1 ha (**100 tys. zł**)	**Ford** 2014 r, **Ford** 2022 r.	wzrost oszczędności o 133,4 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 37,2 tys. zł
Adam Giza, 55 l., kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Senioralnej	**130,8 tys. zł** umowa o pracę, **11,4 tys. zł** wynajem mieszkania, **10,2 tys. zł** rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej, **RAZEM: 152,4 tys. zł**	**651,1 tys. zł, 5,5 tys. EURO, 33,1 tys. zł** wkład w PKZP, **18,7 tys. zł** PPK, **11,4 tys. zł** papiery wartościowe	dom o pow. 176 m2+budynek gospod o pow. 70 m2 (**750 tys. zł**), mieszkanie o pow. 28,3 m2 (**200 tys. zł**), współwł. gospod. rolnego o pow, 0,95 ha (**250 tys. zł**)	**Honda** 2015 r. **Mazda** 2012 r.	wzrost oszczędności o 217,5 tys. zł, wzrost dochodów o 18,5 tys. zł
Jolanta Kałdonek, 58 l., kierownik Wydziału Podatków i Opłat	**128,2 tys. zł** umowa o pracę , **1,7 tys. zł** umowa zlecenie, **RAZEM: 129,9 tys. zł**	**28 tys. zł, 62 EURO**/brak	współwł. mieszkania o pow. 51,2 m2 (**307 tys. zł**), mieszkanie o pow. 57,6 m2 + komórka lokatorska i miejsce postojowe (**394,2 tys. zł**), ROD z altaną (**5 tys. zł**)	**Vokkswagen Passat** 2007 r.	spadek oszczędności o 12 tys. zł, wzrost dochodów o 13,3 tys. zł
Maria Kliszcz, 75 l., kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami	**133,4 tys. zł** umowa o pracę, **72,4 tys. zł** renta rodzinna, **1,7 tys. zł** inne źródła, **29,7 tys. zł** dochód z akcji, **RAZEM: 237,2 tys. zł**	**33,6 tys. zł, 417 tys. zł** obligacje	współwł. domu o pow. 91 m2 (**250 tys. zł**), mieszkanie o pow. 48 m2 (**264 tys. zł**), garaż o pow. 16 m2 (**80 tys. zł**)	brak	wzrost oszczędności o 51,4 tys. zł, wzrost dochodów o 48,1 tys. zł
Łukasz Kołodziej, 41 l. kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej	**115,8 tys. zł** umowa o pracę	**10,7 tys. zł**/brak	brak	**Hyundai** 2007 r.	wzrost wynagrodzenia o 10,7 tys. zł
Paweł Oroń, 48 l., kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego	**147,6 tys. zł** umowa o pracę, **80,5 tys. zł** umowa o dzieło, **750 zł** prawa autorskie, **644 zł** ubezpieczenie społeczne, **RAZEM: 229,4 tys. zł**	**138 tys. zł/3,8 tys. zł** (stan na 29.04.2025 r.)	dom o pow. 228 m2 (**700 tys. zł**), gospod. rolne o pow. 9,5 ha (**300 tys. zł**), 3 działki o łacznej powieirzchni, 1,19 ha i łącznej wartości **72 tys. zł**	**Peugeot** 2014 r.	wzrost doszczędności o 65 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 40,8 tys. zł
Iwona Próchniak, 63 l. kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich	**53,3 tys zł** umowa o pracę, **85,5 tys. zł** (dochód zwolniony z podatku), **RAZEM: 138,8 tys. zł**	**160 tys. zł, 8,6 PKZP**/brak	działka o pow. 16 a z budynkiem o pow. 30 m3 (**150 tys. zł**), działka o pow. 85 a (**30 tys. zł**)	brak	wzrost oszczędności o 32,2 tys. zł, spadek dochodów o 7,4 tys. zł
Agnieszka Zamojska, 54 l., kierownik Wydziału Edukacji i Sportu	**128,9 tys. zł** umowa o pracę, **2,7 tys. zł** umowa zlecenie, **2 tys. zł** dieta z wyborów, **RAZEM: 157,9 tys. zł**	**290 tys. zł, 20,1 tys. zł** wkład w PKZP/**56 tys. zł** (na dzień 25.04.2025 r.)	dom o pow. 115 m2 (**550 tys. zł**), 1/6 udziału w mieszk. o pow. 59,8 m2 (**350 tys. zł**)	**Kia** 2022 r., **Hyundai** 2021 r.	wzrost oszczędności o 147,3 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 42,2 tys. zł
Sylwia Żądełek, 45 l. kierownik Wydziału Ochrony Środowiska	**131,7 tys. zł** umowa o pracę, **3,5 tys. zł** umowa zlecenie, **448 zł** inne źródła, **RAZEM: 125,6 tys. zł**	**73,2 tys. zł, 13,2 tys. zł** wkład w PKZP/**99,2 tys. zł** (stan na 24.04.2025 r.	mieszkanie o pow. 67 m2 (**304 tys. zł**), 1/3 mieszkania o pow. 59,3 m2 (**80 tys. zł**), 1/3 gospod. rol. o pow. 1,4 ha (**30 tys. zł**), udział w gruntach leśnych o wartości **7 tys. zł**, 1/3 własności działo o pow. 4177 m2 (**25 tys. zł**), działka budowlana o pow. 0,05 ha (**120 tys. zł**)	brak	wzrost oszczędności o 43,8 tys. zł, wzrost dochodów o 8,6 tys. zł

Takie talenty rosną w Puławskim Ośrodku Kultury „Domu Chemika”

Koncert „W rytmie tańca” podsumował tegoroczny sezon zajęć tanecznych w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”. Tancerze ćwiczący pod okiem instruktora Jacka Kowalczyka zaprezentowali swoje umiejętności na prawdziwej scenie, przed szerszą publicznością.

FotMP

Grupa Studia Tańca Pokus 4 zatańczyła do piosenki z najnowszej ekranizacji Akademii Pana Kleksa

POK „Dom Chemika” wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Puław, przygotowując co roku ciekawą ofertę zajęć. Wśród nich m.in. zajęcia taneczne, skierowane do osób w różnym wieku - od kilkuletnich dzieci, przez młodzież, po osoby dorosłe, a nawet seniorów.

Uczestnicy zajęć prowadzonych przez instruktora Jacka Kowalczyka przez wiele miesięcy przygotowywali się do występu, będącego podsumowaniem tegorocznego, dobiegającego końca sezonu.

Uroczysty koncert zatytułowany „W rytmie tańca” poprowadził sam Kowalczyk, zapraszając na scenę kolejne grupy tancerzy w wielobarwnych strojach, prezentujących przygotowane układy taneczne do filmowych hitów. Swoje umiejętności prezentowały grupy dziecięce Pokus 3 i Pokus 4, a także grupy pań Abakua i Szpils Heels. Każda z grup prezentowała się w innych strojach, które dopełniały cały muzyczno - taneczny spektakl. Występy urozmaicały mini recitale w wykonaniu Anny Magdaleny Filipiak, Natalii Kosmowskiej, Antoniny Nowosadzkiej i Agnieszki Grzegorczyk.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

Przyjaciele założyli zbiórkę, którą wesprzeć mogą wszyscy

Na ekspresówce bus uderzył w jej auto. Pomóżmy Amelii stanąć na nogi

Mieszkanka Gminy Nałęczów walczy o powrót do sprawności po wypadku. Kierujący dostawczakiem obywatel Ukrainy uderzył w tył auta, którym jechała. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem do szpitala. Teraz potrzebna jest rehabilitacja.

Fot.KPP Puławy

Kierowca dostawczego Renault uderzył w tył jadącego przed nim Jeepa, wskutek czego auto wypadło z drogi. Poważnych obrażeń doznała pasażerka Jeepa, która teraz walczy o powrót do normalności

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację Amelii można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl, wpisując w przeglądarce ten adres: https://zrzutka.pl/yuhxh2

Wystarczyła chwila nieuwagi

Do zdarzenia, które na zawsze odmieniło życie Amelii i jej rodziny, doszło pod koniec kwietnia kwietnia) w pobliżu Olempina w Gminie Markuszów, na drodze ekspresowej S17.

- Z ustaleń policjantów wynika, że w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - Renault Master i Jeep Cherokee. Kierujący Renault jechał z tyłu. Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, uderzył w tył jadącego przed nim Jeep`a w wyniku czego Jeep wypadł z drogi i zatrzymał się na pasie zieleni. Kierującemu Jeepem nic poważnego się nie stało, podobnie jak pięciu osobom podróżującym busem. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy byli trzeźwi - informowała wówczas kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety pasażerka Jeepa, mieszkanka gminy Nałęczów doznała poważnych obrażeń ciała. Śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego została przetransportowana do szpitala.

Kierujący busem Renault, 43-letni obywatel Ukrainy, sprawca zdarzenia, będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

Walka o sprawność Amelii

Niestety, to, że zostanie ukarany, nie odwróci czasu i tego, co przeżyła Amelia i jej rodzina. Dotychczas czynna zawodowo mieszkanka Drzewc pod Nałęczowem, zawsze uśmiechnięta i pełna energii, teraz musi walczyć o każdy dzień.

- Doznała licznych urazów – w tym poważnego uszkodzenia kręgosłupa, złamań żeber, barku oraz wielu innych obrażeń, które wymagają długotrwałego i kosztownego leczenia, rehabilitacji oraz specjalistycznej opieki - piszą przyjaciele kobiety w opisie internetowej zbiórki, jaką założyli, by wspomóc bliskich Amelii w pokryciu kosztów.

- Amelka to osoba wyjątkowa – zawsze życzliwa, pomocna i otwarta na drugiego człowieka. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok czyjegoś cierpienia, a teraz to ona potrzebuje naszego wsparcia - podkreślają i proszą o każdą, nawet najmniejszą wpłatę.

- Dziś to my możemy zrobić coś dla niej – okazać serce i pomóc jej wrócić do sprawności oraz codziennego życia. Każda złotówka ma znaczenie – wspólnie możemy dać Amelce nadzieję, siłę i realną pomoc w walce o zdrowie - dodają.

Fot.zrzutka.pl

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację mieszkanki Gminy Nałęczów założyli znajomi kobiety. - Amelka to osoba wyjątkowa – zawsze życzliwa, pomocna i otwarta na drugiego człowieka. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok czyjegoś cierpienia - mówią o niej przyjaciele

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację mieszkanki Gminy Nałęczów można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl

Marta Pietroń

Pożar samochodu na ekspresówce. Spłonęła część towaru

Kierowca usłyszał tylko wystrzał, a po chwili dym wydobywający się z tyłu pojazdu. Interweniowali strażacy. Niestety część pojazdu uległa spaleniu, podobnie, jak część przewożonego towaru.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 17 czerwca tuż przed północą na drodze ekspresowej S17 na wysokości Kurowa (pow. puławski). Ciężarówką z naczepą trasą szybkiego ruchu poruszał się 52-letni mieszkaniec województwa małopolskiego. W pewnej chwili mężczyzna usłyszał wystrzał opony, a w lusterku zobaczył dym wydobywający się z tylnej osi pojazdu. Zjechał na pobocze, gdzie odczepił ciągnik.

Wkrótce na miejscu pojawiła się straż pożarna z Puław oraz ochotnicy z OSP w Kurowie i Kłodzie. Niestety spaleniu uległa część poszycia naczepy i część przewożonego towaru - palet z pomidorami. Kierowcy na szczęście nic się nie stało.

Marta Pietroń

Betoniarka w rowie. Kierowca z mandatem

56-latek stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu. Przez konieczność przepompowania betonu policjanci musieli zamknąć drogę wojewódzką między Puławami a Dęblinem.

Do zdarzenia doszło we wtorek 17 czerwca tuż po 17:00 na drodze wojewódzkiej 801 na wysokości miejscowości Borowina w Gminie Puławy. Jak wynika z ustaleń policji 57 - letni kierowca dostawczego Mana nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie na pojazdem, wypadł z drogi i uderzył w bariery energochłonne.

W związku ze zdarzeniem policja musiała zamknąć drogę i kierować na objazdy przez pobliski Niebrzegów, bo konieczne było przepompowanie betonu do innego pojazdu. Na szczęście kierowcy nic się nie stało. Został ukarany mandatem.

Marta Pietroń

Dwie kolizje skutera z samochodem. Za kierownicą nastolatkowie

Do jednej doszło pod Nałęczowem, do drugiej w Kurowie w powiecie puławskim. W pierwszym przypadku skuterem kierował 16-latek, w drugim -15 0latka, która z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala w Lublinie.

Do jednej kolizji doszło 7 czerwca późnym wieczorem w Drzewcach - Kolonii w Gminie Nałęczów. Jak wynika z ustaleń policji 16-letni mieszkaniec Gminy Nałęczów jadąc skuterem marki Kingway, mając 1,4 promila alkoholu uderzył w zaparkowany samochód marki Skoda. Nastolatek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Tam na szczęście okazało się, że to tylko ogólne potłuczenia, a hospitalizacja nie będzie potrzebna i został wypisany do domu.

Podobne zdarzenie miało miejsce w minioną niedzielę (15 czerwca) na ul. Głowackiego w Kurowie. Tam 15-letnia mieszkanka Gminy Kurów jadąc skuterem marki Derby nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi, którym kierował 71-latek z Puław, doprowadzając do bocznego zderzenia. Nastolatka była trzeźwa. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

W obu przypadkach o losie nastolatków zdecyduje sąd rodzinny.

Marta Pietroń

Sukces naszych policjantów w ogólnopolskich zawodach

Młodszy aspirant Jacek Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i młodszy aspirant Karol Bancerz z KPP w Łęcznej okazali się najlepsi w konkurencji „tor przeszkód z elementami ratownictwa", rozgrywanej w ramach VIII Ogólnopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym.

Fot.KPP Puławy

Nasza reprezentacja - Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie - w składzie mł. asp. Karol Bancerz z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i mł. asp.Jacek Bigos z KPP w Łęcznej, zwyciężyła w kategorii „tor przeszkód z elementami ratownictwa".

Stojący na straży bezpieczeństwa policjanci co jakiś czas sprawdzają swoją kondycję i fizyczne możliwości biorąc udział w zawodach. Ostatnio funkcjonariusze z całej Polski rywalizowali w finale VIII Ogólnopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym, rozgrywanym w Bydgoszczy. Mundurowi mierzyli się aż w pięciu konkurencjach - tor przeszkód z elementami ratownictwa, manewrowanie i kontrola łodzi, test wiedzy, konkurencja basenowa oraz pierwsza pomoc.Zawodnicy byli oceniani w klasyfikacji drużynowej oraz za wykonanie poszczególnych konkurencji. Nasza reprezentacja - Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie - zwyciężyła w kategorii „tor przeszkód z elementami ratownictwa".

Marta Pietroń

Sklep widmo. Nici z nowego sprzętu

Blisko 1000 zł stracił mieszkaniec Gminy Puławy, który chciał kupić sprzęt budowlany w sklepie internetowym. Wpłacił pieniądze, ale towaru nie otrzymał, a wkrótce dowiedział się, że najprawdopodobniej nie tylko on dał się nabrać.

Puławska komenda wyjaśnia sprawę oszustwa, jakiego ofiarą padł mieszkaniec Gminy Puławy (pow. puławski). Mężczyzna znalazł sklep internetowy, w którym zamówił ukośnicę. Zapłacił za towar i oczekiwał przesyłki. Najpierw otrzymał wiadomość, że wysyłka będzie opóźniona o 2 dni. Mężczyzna przyjął do wiadomości i dalej czekał na zakup. Jednak przesyłki dalej nie było. Próbował skontaktować się ze sklepem telefonicznie, ale numer nie odpowiadał. Na e-maile, które wysłał w sprawie swojego zamówienia również nie otrzymał odpowiedzi. W końcu zaczął szukać w internecie informacji na temat sklepu, gdzie natknął się na negatywne opinie, z których wynikało, że nie tylko on został oszukany, a sklep tak na prawdę nie istnieje. Mieszkaniec Gminy Puławy dotarł również do osoby, na którą rzekomo był zarejestrowany. Okazało się, że ktoś na dane kobiety założył działalność gospodarczą i założył sklep internetowy. Ona również zgłosiła sprawę na policję.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

W czasie wolnym od służby zatrzymał złodzieja. Mężczyzna ukradł napoje o wartości 150 złotych

Policjanta zauważył podejrzanego mężczyznę z pełnym koszykiem zakupowym. Okazało się, że napoje gazowane pochodzą z kradzieży.

W czwartek, 19 czerwca po południu policjant ryckiej prewencji na wolnym od służby zauważył mężczyznę maszerującego chodnikiem z wypełnionym koszykiem zakupowym należącym do jednego ze sklepów, który jest oddalony o kilkaset metrów. Policjant zareagował pomimo tego, że miał umówione spotkanie. Ponieważ podejrzewał, że zapakowane produkty mogą pochodzić z kradzieży.

- Funkcjonariusz zawrócił, zatrzymał swoje auto i podszedł do mężczyzny. W koszyku było kilkanaście butelek napoju gazowanego i mężczyzna go prowadzący nie posiadał dowodu ich zakupu. Policjant wezwał swoich kolegów z ryckiej komendy, którym przekazał mężczyznę oraz łup złodzieja - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Fot. KPP Ryki

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie.

Dzięki czujności funkcjonariusza skradzione produkty o wartości blisko 150 złotych wróciły do sklepu, a mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 500 złotych.

US

Nietypowe widoki na drodze. Kompletnie pijany kierował zaprzęgiem konnym

Łęczna: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 46-latek, który kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej. Został zatrzymany przez dzielnicowego.

W poniedziałek (16 czerwca) policjanci z łęczyńskiej komendy otrzymali informację, że w miejscowości Ludwin jedzie zaprzęg konny, którego woźnica jest prawdopodobnie pijany.

- Raz jechał poboczem, raz wyjeżdżał na środek jezdni. Na miejsce natychmiast został skierowany dzielnicowy. Kiedy zlokalizował zaprzęg, natychmiast przerwał dalszą podróż. Funkcjonariusz sprawdził stan trzeźwości woźnicy. Okazało się, że 46-letni mieszkaniec gminy Ludwin miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Pojazd zaprzęgowy został przekazany członkowi rodziny - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Fot. KPP Łęczna

Grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych

Wkrótce 46-latek za swój czyn odpowie przed sądem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych.

Joanna Niećko

Wężykiem po zakupy. Mieszkanka gminy Uścimów z promilami za kierownicą

52-letnia kierująca Peugeotem mieszkanka gminy Uścimów prowadziła samochód, chociaż była nietrzeźwa.

W Boże Ciało około godz. 17 jadąca samochodem kobieta zauważyła, że jadący przed nią samochód Peugeot porusza się tak, jakby jego kierowca był nietrzeźwy - nie trzyma toru jazdy i zjeżdża do osi jezdni. Zawiadomiła policję i pojechała za podejrzanym samochodem aż do posesji, na której się zatrzymał. Podeszła do prowadzącej Peugeota kobiety, żeby zapytać, czy dobrze się czuje. Wtedy poczuła od niej alkohol.

Kierująca Peugeotem miała 2,5 promila alkoholu w organizmie
Fot. KPP Lubartów

Peugeotem kierowała 52-letnia mieszkanka gminy Uścimów. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zbadali jej stan trzeźwości alkomatem- okazało się, że miała w organizmie 2,5 promila alkoholu. Przyznała się, że siadła za kierownicę, bo chciała pojechać po zakupy. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy, a sprawą zajmie się teraz sąd.

Wyrazy uznania należą się dla zgłaszającej, która zareagowała w sposób właściwy i być może zapobiegła tragedii na drodze. To doskonały przykład, że nie należy być obojętnym wobec niebezpiecznych zachowań na drodze – każda taka interwencja może uratować czyjeś zdrowie lub życie - komentuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Natalin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuszczów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Płouszowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Jabłonna Druga/ZS	0,5	5 153,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Snopków	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./ Radpol	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niedrzwica Duża	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny		6 500,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Mechanik – diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ankieter, Lublin		3 000,00 zł	z
Asystent do spraw księgowości, Lublin/Full Job	1	4 800,00 zł	u
Asystent do spraw zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Asystent fryzjera, Lublin/Góźdź	0,5	2 500,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Automatyk, Lublin/KRYSTIAN	1	9 000,00 zł	u
Brukarz, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	4 800,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc mechanika – elektronik, Lublin/DAKRO EV	1	4 666,00 zł	u
Zbrojarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Konserwator zieleni, Lublin	1	4 800,00 zł	u
Pomocnik montera sieci wod – kan, Lublin/TUREK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO – DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Szwaczka, prasowaczka, Lublin/DAR-TEX		30,5 zł/godz.	z
Pośrednik nieruchomościami, Lublin/Kluch	1	30 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Policja zatrzymała kierowcę BMW pod wpływem środków odurzających

W miejscowości Kopanina Kaliszańska funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli 28-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który kierował pojazdem marki BMW pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna wzbudził podejrzenia policjantów swoim stylem jazdy, a także nerwowym i pobudzonym zachowaniem podczas interwencji.

Choć kierujący był trzeźwy, jego stan psychofizyczny sugerował, że może znajdować się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Badanie testerem potwierdziło obecność narkotyków w jego organizmie. Dodatkowo podczas kontroli plecaka mundurowi znaleźli należące do mężczyzny narkotyki - pochodną amfetaminy oraz susz konopi innych niż włókniste.

28-latek został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Policjanci odebrali mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania. A nad nim czarne chmury

Budynek szkoły dla wojska?

PONIATOWA: Większość radnych poparła włodarza miasta, wyrażając uznanie dla jego działań w minionym roku. Ale były też głosy krytyczne.

17 czerwca w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej odbyła się XVIII sesja Rady Miejskiej. Jednym z kluczowych punktów obrad było głosowanie nad udzieleniem absolutorium oraz wotum zaufania burmistrzowi Pawłowi Karczmarczykowi.

Krótko o stanie gminy

W swoim wystąpieniu burmistrz podsumował inwestycje zrealizowane w 2024 roku, podkreślając intensywny rozwój gminy zarówno w części miejskiej, jak i wiejskiej. Wymienił m.in. modernizacje świetlic, inwestycje drogowe oraz budowę chodników. Zwrócił również uwagę na problemy demograficzne i konieczność rozwoju jednostki wojskowej w Poniatowej.

Odnosząc się do kwestii zadłużenia gminy, burmistrz zaznaczył, że na koniec 2024 roku wyniosło ono ponad 29 mln zł, co – w zestawieniu z inwestycjami na poziomie 130 mln zł z ostatnich pięciu lat – pokazuje efektywne wykorzystanie środków. Podkreślił także, że środki budżetowe są dzielone równomiernie pomiędzy miasto i sołectwa, co gwarantuje zrównoważony rozwój całej gminy.

Burmistrz pochwalił się również skutecznym pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych – w ostatnich latach do budżetu gminy wpłynęło niemal 80 mln zł ze źródeł państwowych.

Ale mówił także o mającej powstać już na przełomie 2023 i 2024 roku jednostce wojskowej w Poniatowej.

- Powinniśmy dać z siebie wszystko, żeby ten temat był zrealizowany od początku do końca. Już ta informacja państwu, wszystkim radnym, została przekazana - podjęliśmy kolejny krok zmierzający w tym kierunku, aby ten proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o obronność, trwał. Wyszliśmy tutaj z inicjatywą do wojska, dzisiaj byli panowie o godz. 9, oglądali obiekt ewentualnego przekazania jeszcze budynku „małej szkoły" - mówił Paweł Karczmarczyk, dodając, że nie będzie brał na swoje barki takiej odpowiedzialności. W tej sprawie nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Są plusy i minusy...

Jednak w dyskusji nad Raportem o stanie gminy Poniatowa pojawiły się też głosy krytyki.

- Widzę i doceniam to, że deficyt, który w tej chwili mamy po 2024 r., jest o ponad 3 mln niższy niż ten, który był zakładany - mówiła radna Beata Brzozowska-Zburzyńska. - W związku z tym nie mogę być przeciw w głosowaniach. Natomiast jest parę rzeczy, które spowodują, że nie mogę być za - dodała, zapowiadając, że po prostu wstrzyma się od głosu.

Radna zwróciła uwagę na niekonsekwencję między tym, co burmistrz mówi, a tym, co jest w rzeczywistości realizowane. Przede wszystkim na demografię, która jest bolączką niemal wszystkich samorządów. Brzozowska-Zburzyńska zapytała o bezpłatne żłobki.

Fot. Agnieszka Ciekot

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Bardzo dziękuję wszystkim radnym, którzy dostrzegli w tych latach pracy to, co wspólnie zrobiliśmy. Tych, którzy się wahają, trzeba spróbować przekonać do tych dobrych pomysłów. Ci, którzy są przeciwni, pewnie mają swoje powody, trzeba szanować zdanie każdego. Będziemy pracować wytrwale, aby miasto się rozwijało i w tej chwili jest tylko jedna rzecz, o którą warto walczyć, to już mówiłem od początku

Fot. Agnieszka Ciekot

Beata Brzozowska-Zburzyńska,
radna

- Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta. Rozumiem ideę, że wojsko jest umiejscowione na obszarach byłej Edy. Ale że w centrum miasta naprzeciwko szkoły podstawowej? (...) Sorry, nie jestem tym zainteresowana. Zachęcam pana burmistrza do znalezienia innego rozwiązania. Te uwagi, które mam, nie pozwalają mi zagłosować za

Fot. Agnieszka Ciekot

Dariusz Celejewski,
radny

- Powinna być powołana Komisja Oświaty, powinna być zaproszona Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, pan dyrektor. Z tego, co wiem, to była konsultacja z panem dyrektorem przez telefon... Martwią mnie też miejsca pracy. Tam jest personel pomocniczy, stołówka, panie kucharki, sprzątaczki, sekretariat...

- Dlaczego chcemy utrzymać te opłaty? (...) Skoro chcemy, żeby tutaj rodziły się dzieci i tu mieszkały rodziny z małymi dziećmi, to dlaczego chcemy, żeby jednak utrzymać tę opłatę (za żłobek - dop. red.)? - pytała radna.

... i burza o „małą szkołę"

Wspomniała też m.in. o problemach związanych z wysypiskiem śmieci w Poniatowej Wsi, wysokich podatkach, opłatach targowych oraz o budżecie obywatelskim, aż przeszła do sprawy tzw. „małej szkoły", o której burmistrz wspomniał, że mogłaby zostać przekazana jednostce wojskowej. Obecnie Szkoła Podstawowa w Poniatowej składa się z dwóch budynków, w obu uczą się dzieci i młodzież z terenu gminy.

- Budynek jest w centrum miasta. Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta - grzmiała radna, dodając, że trzema mieć także na względzie skutki, jakie podjęcie takiej decyzji wywoła.

Jej zdaniem większość mieszkańców miasta takim rozwiązaniem nie będzie zainteresowanych.

- Czy pan pyta ludzi, robi jakieś rozeznanie, czy oni w ogóle z tym się zgadzają? Gdzie w tym wszystkim są mieszkańcy? - dopytywała radna Małgorzata Czarnecka.

Jak się okazuje, w sprawie szkoły zwołana została komisja, jednak radni nie otrzymali takiej informacji. Zostali poinformowani jedynie o „spotkaniu", na którym jednak - o czym niektórzy z nich dowiedzieli się po fakcie - przeprowadzone zostało głosowanie w sprawie przekazania budynku 18. Brygadzie Zmotoryzowanej.

- Mnie się to nie podoba, jako jedyny byłem przeciwny temu przekazaniu - mówił radny Dariusz Celejewski. - Mamy za mało informacji na jakich zasadach mamy przekazać tę szkołę. (...) Z tego, co się tam doczytałem, oni najbardziej by chcieli, żeby to było przekazane jako majątek skarbu państwa - dodawał, mówiąc, że zabrakło konsultacji i poszanowania drugiej strony. Radny martwi się także o zatrudnienie pracujących tam ludzi oraz o to, że doprowadzi to do nauki zmianowej.

Informacja o przekazaniu budynku wywołała burzę wśród mieszkańców. W tej sprawie Urząd Miejski wydał nawet komunikat (publikujemy go na stronie opole.24wspolnota.pl), który miał ich uspokoić, a dodatkowo na wtorek na godz. 17 zwołane zostało spotkanie wszystkich zainteresowanych losem budynku.

Agnieszka Gołębiowska

JAK GŁOSOWALI RADNI?

Nad udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2024 r.:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU: Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

Nad udzieleniem wotum zaufania:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski, Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

42-latek wściekł się z powodu przezwiska. Ofiara skonała w przydrożnym rowie

POW. LUBELSKI: Dobrze znali się od lat, a jeden impuls wystarczył, by doszło do tragedii. Śledczy dowodzą, że Marcin B. brutalnie pobił swojego kompletnie pijanego znajomego, po czym zostawił go na pastwę losu w przydrożnym rowie. Teraz 42-latek odpowiada za zabójstwo.

To był niepozorny, ciepły sierpniowy dzień w miejscowości Łubki w gminie Wojciechów (pow. lubelski). 10 sierpnia ub.r. 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błahostkę - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozieł", co bardzo drażniło oskarżonego. Pomimo tego grupa rozeszła się tego wieczoru w pozornym spokoju.

Niedługo później w przydrożnym rowie Mariusza G. znalazła ekspedientka ze sklepu, pod którym ten pił tego dnia alkohol. Wracająca już do domu z pracy kobieta nie podchodziła nawet do 43-latka. Prawdopodobnie uznała, że mężczyzna ruszy w dalszą drogę do domu, gdy wytrzeźwieje.

Mariusz G. nie zdążył dojść do siebie. Jak ustalili śledczy, Marcin B. nie mógł sobie darować zniewagi ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiadł na rower i odszukał Mariusza G., a następnie zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych ciosów pięścią w twarz. Jak się później okazało, pokrzywdzony miał w organizmie około cztery promile alkoholu.

Leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyznę dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy.Policjanci szybko ustalili, że ciosy pokrzywdzonemu mógł zadać Marcin B., który został zatrzymany i aresztowany. Ten nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń znajomemu. Swoje zachowanie uzasadniał emocjami, w jakich się znajdował i wypitym alkoholem - był zły za użyte przez Mariusza G. przezwisko. Chciał „pobić" pokrzywdzonego, „nie miał zamiaru zrobić mu aż takiej krzywdy" - czytamy w akcie oskarżenia.

Biegli z zakresu medycyny sądowej stwierdzili, że uderzenia, które wylądowały na twarzy Mariusza G., były wyprowadzone z bardzo dużą siłą, czego efektem m.in. złamany nos ofiary. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Mariusza G., o czym świadczy choćby to, że zostawił pobitego znajomego w przydrożnym rowie na pastwę losu.

Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie. Marcinowi B. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy

Fot.KMP Biała Podlaska

Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest bialskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Groźny wypadek w Słotwinach

Fot.KPP Opole Lubelskie

Ze względu na obrażenia 44-latki zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną

Fot.KPP Lubartów

Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczął ją 38-letni mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznany mężczyzna wykorzystał jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opolscy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzyli podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany – miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Opole Lubelskie

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

eprasa.pl 3852ee8c70

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów

Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie

Przecięli wstęgę! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodzicami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lubartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds. Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tylu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

33
ogniska salmonelli

1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruć pokarmowych/zakażeń jelitowych wynosiła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wynosiła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) – 11,26 proc., a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnotowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus – enterotoksyny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75 proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznic (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie województwa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historie o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody wyłudzenia pieniędzy. Przestępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uśpić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylkowe wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzymali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przestępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodowała wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz kosztowności. Następnie wszystko przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukana została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanka Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos" to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostr w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu"

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos" powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

- Przygoda Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowiliśmy wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyna Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspaniały człowiek o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynależy do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wierzymy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos"

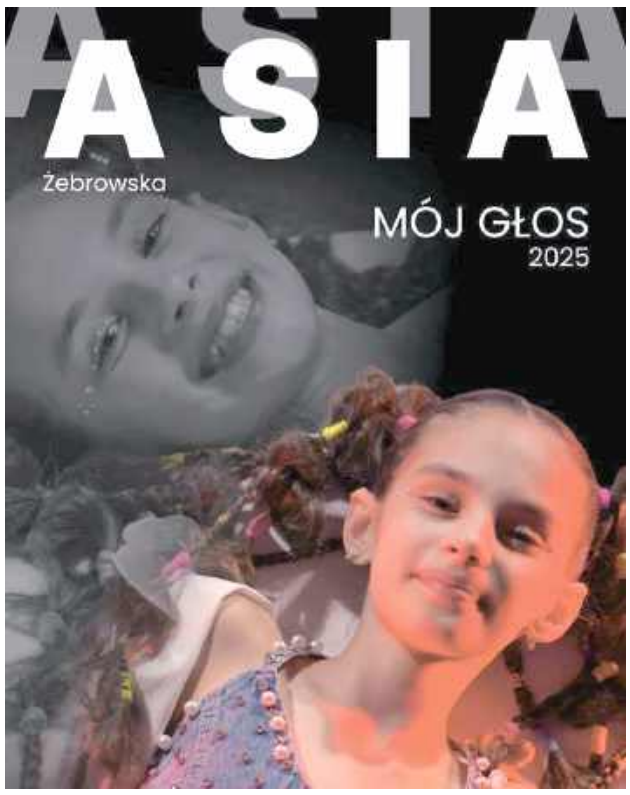

Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowakloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępacka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos", który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nadają się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel. Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Fot.KPP Opole Lubelskie

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latka z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiowska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI: Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Spławy (powiat opolski) doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dostosowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

„Smok” ma żonę. Poznali się w stolicy

Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawska Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości Pietrzaka, zaś wesele w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osial, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

Życzenia dla Stanisławy Burdach

Z okazji 90. rocznicy urodzin Pani Stanisławy Burdach z Łukowa, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej z całego serca życzą Jubilatce - syn Adam oraz grono znajomych

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Hel
Radzyń Podl
ur. 16 czerwca, godz. 12.57;
3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś

Agam Łukas
Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13,32;
3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena

J
ur. 18 czerwca, godz. 11.48;
3790 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Paweł
Rodzeństwo: Laura

Ant
Wł
ur. 15 czerwca, godz. 18.06;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol

Tymot
Kr
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł

Fr
Annobór
ur. 19 czerwca, godz. 15.09;
3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary

Zos
ur. 17 czerwca, godz. 11.05;
3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)

Kazi
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

Kochanym Rodzicom

Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Naszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Nasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego. Życzymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Nasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystko, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazaliście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością
dzieci z rodzinami

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siódme objawienie miało miejsce w Jabłoniu 20 sierpnia 1875 r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przeminie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowałam i kocham całym sercem.* Ósme miało miejsce w Jabłoniu i w Dawidach: 4 września tegoż roku: *Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zazna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starało to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyjecie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście* (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kilkunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabłoniu.

Fot. z portalu fotopolska.eu

W czasie opisywanych wydarzeń w Jabłoniu nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali do w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabłoniu, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkutysięczne rzesze, które wedle wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapał pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna, relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobyty dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nic mu nie było wiadomo.

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową". Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie – to Francja. A w razie czego – Warszawa. A jak nie – to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Avivie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli i umeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisania, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno" w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z księgi Sefer Łuków

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwia skórzanego, ośmiu producentów uprzęży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch fotografów, dwóch hycli i kominiarz. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących *mezuzy (fragmenty tekstu Tory umieszczane na framudze drzwi - przyp. ZS), tefiliny (fragmenty Torah umieszczane w pudełkach nakładanych w czasie modlitwy - przyp. ZS)*, zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę". W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdroszczono. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszali do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Willa Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok".

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterańskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj: pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza psychiatrii...

Nie ma w tej sprawie stuprocentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewicza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwiedza całe całą Rosję, nawiązuje kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tęgich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z kminkiem...

cdn.

Zbigniew Smółko

Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty medyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokalnych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwytania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji.

Tak też było w Ułężu.

Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali"

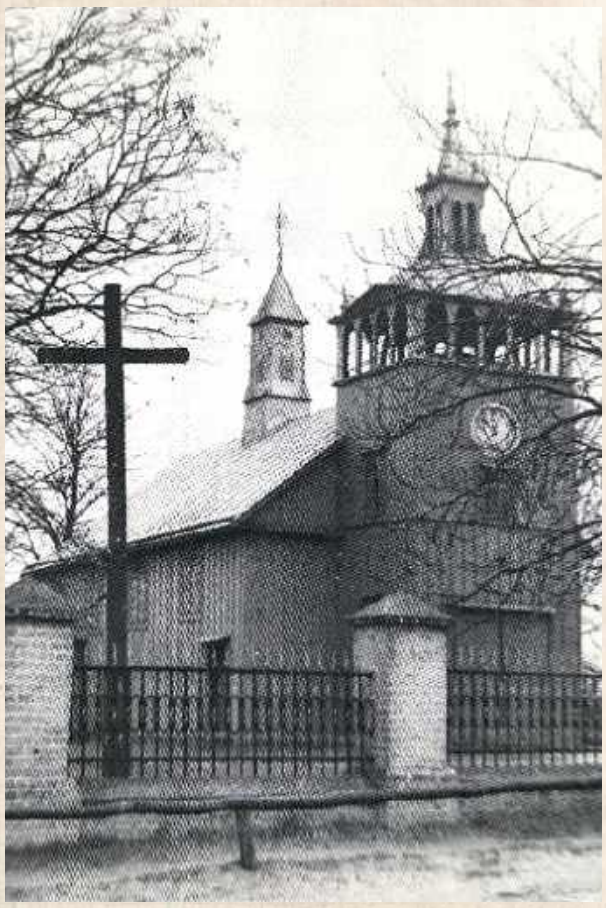

Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcówce XIX wieku w Stanach Zjednoczony, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojść do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu, struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudanym proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz cegłami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 3852ee8c70

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Były reprezentant Polski nowym trenerem. Odchodzi gwiazda drużyny

Przygotowujący się do kolejnego sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna ogłosił, kto przejmuje stanowisko trenera pierwszego zespołu po Pavolu Stano. Media podają także, że z drużyną żegna się jeden z kluczowych piłkarzy.

Sezon 2024/2025 Górnik Łęczna zakończył na dziewiątym miejscu w Betclic 1. Lidze. Klub zmaga się z dużymi problemami finansowymi, sztab szkoleniowy i piłkarze nie dostawali pensji na czas. Zaległości sięgały dwóch miesięcy. Jeszcze przed końcem rozgrywek zakomunikowano, że trener Pavol Stano nie zostanie w zielono-czarnych na kolejny sezon.

Fot.Górnik Łęczna

Maciej Stolarczyk był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski

Nowy trener. To rozpoznawalne nazwisko

We wtorek, 17 czerwca, przedstawiciele „Górników" poinformowali o tym, kto teraz poprowadzi drużynę. Nowym szkoleniowcem Górnika został dobrze znany w polskim środowisku piłkarskim Maciej Stolarczyk.

53-latek był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski. Ponadto bronił barw m.in. Pogoni Szczecin, Widzewa Łódź i GKS-u Bełchatów. Zagrał w 336 meczach w najwyższej polskiej lidze, w których strzelił 22 gole. Zaliczył też osiem występów w reprezentacji Polski.

Defensor skończył karierę piłkarską w 2009 roku. Karierę szkoleniową zaczynał od funkcji asystenta trenera w Pogoni Szczecin, w tym klubie był też dyrektorem sportowym. Zaliczył także kilkumiesięczny epizod w roli pierwszego trenera tego zespołu.

W kolejnych latach był selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski U-17, U-19, U-20 i U-21. Przez ponad rok był szkoleniowcem Wisły Kraków. Ostatnim jego pracodawcą była ekstraklasowa Jagiellonia Białystok. Na stanowisku utrzymał się niespełna rok, prowadząc „Jagę" w 28 meczach. Nie pracował w roli pierwszego trenera od kwietnia 2023 roku.

Maciej Stolarczyk związał się z Górnikiem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Koniec Warchoła w Górniku

Piłkarzem Górnika nie będzie już Damian Warchoł - informowały w weekend media, wówczas jeszcze nieoficjalnie. Obok Przemysława Banaszaka ten zawodnik był kluczowym graczem łęczyńskiej ofensywy w sezonie 2024/2025 w Betclic 1. Lidze. 29-latek strzelił 14 goli oraz zanotował dwie asysty. Portal Weszło.com podał, że urodzony w Łodzi piłkarz opuści zielono-czarnych na rzecz ligowego przeciwnika - Śląska Wrocław, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy. Kontrakt Damiana Warchoła w Górniku wygasa 30 czerwca br., co oznacza, że do Śląska 29-latek może przejść do innego zespołu na zasadzie wolnego transferu i łęczyński klub nie zarobi na tym nawet złotówki. O sprowadzenie piłkarza zabiegał także inny spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy - Stal Mielec.

Testują ośmiu

W minioną środę nowy trener poprowadził pierwsze zajęcia z zielono-czarnymi. W premierowym treningu wzięło udział 36 zawodników, wśród nich ośmiu piłkarzy testowanych. „Górnicy" mają już za sobą jeden sparing. W sobotę łęcznianie przegrali 0:1 na wyjeździe z ekstraklasowym Piastem Gliwice. Na boisku w barwach Górnika zameldowało się sześciu graczy testowanych.

Dominik Smagała

PIERWSZE WZMOCNIENIE

Nowym piłkarzem „Górników" został Dawid Kroczek. To pochodzący ze Szczecina 19-letni skrzydłowy, który piłkarskiego rzemiosła uczył się przede wszystkim w miejscowej Pogoni. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu reprezentował barwy trzecioligowej Chełmianki Chełm. Zaliczył 14 meczów, w których strzelił pięć goli. Dawid Kroczek podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

Brązowy sukces siatkarzy „Szóstki"

Wielkie powody do dumy dla Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej! Siatkarska reprezentacja chłopców z klasy sportowej 6a odniosła rewelacyjny sukces podczas Mistrzostw Polski Igrzysk Dzieci w Piłce Siatkowej Chłopców, które odbyły się w Grudziądzu. Zespół wywalczył brązowy medal.

W skład medalowej drużyny weszli: Karol Maj – MVP zespołu, Karol Karwowski, Krystian Smoleń, Piotr Hryciuk, Kacper Szołucha, Bartosz Dejneka, Alan Kupiński, Alex Sagan, Karol Wsuł, Szymon Mochnacz

Turniej był pełen emocji i sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Droga do podium nie była łatwa. Młodzi zawodnicy musieli zmierzyć się z najlepszymi drużynami z całej Polski. Na swojej drodze pokonali szkoły z Krakowa (SP 155), Bydgoszczy (SP 60), Olsztyna (SP 33), Wrocławia (SP 50) oraz Łodzi (SP 56). Ulegli jedynie drużynie z PSP 6 Starogard Gdański, późniejszym mistrzom Polski, oraz SP 33 z Rzeszowa, zdobywcom srebrnego medalu.

Brązowy medal to nie tylko miejsce na podium to symbol ogromnej pracy, zaangażowania, ducha drużyny i pasji, którą młodzi siatkarze pokazali na każdym etapie rozgrywek. Ich sukces to efekt współpracy uczniów, trenerów, rodziców, a także szkoły i całego miasta, które wspólnie tworzą doskonałe warunki do rozwoju sportowych talentów.

Zespół prowadzili trenerzy Joanna Biała-Sobieraj oraz Maciej Sobieraj - osoby z ogromną pasją i doświadczeniem, które nie tylko szkolą, ale i inspirują młodych sportowców do osiągania najwyższych celów.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy wsparli wyjazd drużyny na ogólnopolski turniej i umożliwili jej godne reprezentowanie szkoły, miasta i województwa lubelskiego: rodzicom zawodników, prezydentowi Białej Podlaskiej - Michałowi Litwiniukowi, dyrektorowi SP nr 6 - Marcinowi Szwedowi, Lubelskiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu

Gratulujemy całej drużynie i życzymy kolejnych sportowych sukcesów! Biała Podlaska ma powód do dumy!

mp

Poszalejesz na rowerze lub hulajnodze?

28 czerwca o godzinie 16. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza dzieci, młodzież oraz całe rodziny do udziału w emocjonujących zawodach rowerowo-hulajnogowych.

Impreza odbędzie się na torze rowerowym typu Pumptrack, zlokalizowanym przy stadionie MOSiR, Al. Jana Pawła II 1. Zawody zostaną rozegrane w kilku kategoriach wiekowych, z uwzględnieniem poziomu trudności dostosowanego do wieku uczestników.

Rywalizacja odbędzie się osobno dla rowerzystów i użytkowników hulajnóg w następujących grupach:
szkoła podstawowa klasy I–III
klasy IV–VI
klasy VII–VIII
szkoły średnie

Dodatkową atrakcją będzie kategoria rodzinna – „Rodzic + Dziecko" (jazda na rowerach w duecie). Dla tej grupy oraz dla uczestników kategorii Open przewidziano pamiątkowe statuetki. Dla trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii organizatorzy przygotowali atrakcyjne upominki rzeczowe. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają również pamiątkowe medale.

Warunkiem udziału w wydarzeniu jest posiadanie własnego sprzętu oraz kasku rowerowego. Bezpieczeństwo i dobra zabawa to priorytety tej sportowej inicjatywy. Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia sobotniego popołudnia w sportowej atmosferze!

mp

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Sprawa mistrzostwa Polski w koszykówce rozstrzygnięta!

Ależ batalia PGE Startu z Legią Warszawa

Niebezpieczne było to niedzielne widowisko dla kibiców koszykówki o słabszych sercach - w hali Globus w decydującym o mistrzostwie Polski meczu PGE Start Lublin podejmował Legię Warszawa. Zawodnicy obu ekip zadbali o niesamowitą dramaturgię.

Po trzy wygrane na koncie miały Start i Legia przed niedzielną potyczką w hali Globus. Oznaczało to oczywiście, że zwycięzca zostanie mistrzem Polski, a mityczny „siódmy mecz" rozgrzeje do czerwoności koszykarską brać. Wyraźnego faworyta nie było, ale w 80 proc. przypadków polskiej ligi zwycięzca piątego meczu wygrywa całą serię, a gra numer pięć padła łupem lublinian.

Ci jednak zaczęli spotkanie nieco gorzej niż rywale. Gra była twarda, a stawka widoczna niemal w każdej akcji. Lepiej znosili to „Legioniści", którzy wyszli nawet na dziesięciopunktowe prowadzenie. Start nieco zniwelował stratę, ale musiał gonić. Po pierwszych dziesięciu minutach było 23:18 na korzyść rywali. Druga kwarta zaczęła się podobnie jak pierwsza i Legia odskoczyła na dziesięć „oczek".

O wyniku decydowała przede wszystkim skuteczność w ataku i ofensywna zbiórka, a te nie funkcjonowały najlepiej w zespole Wojciecha Kamińskiego. Sytuacja zmieniła się po pięciu minutach, kiedy niezły fragment zanotowali Manu Lecomte i Courtney Ramey. Ten duet napędzał akcje lublinian, a w końcówce dwa ważne przechwyty zaliczył Tevin Brown. Po jednym z zatrzymań defensywnych „trójkę" trafił Lecomte i było -3. Ostatnia akcja należała jednak do Legii, która skończyła sytuację pod koszem i prowadziła 42:38.

Początek trzeciej kwarty był dobry w wykonaniu lublinian, którzy zdołali doprowadzić do remisu 42:42. Goście szybko jednak wzięli się w garść i po serii kilku skutecznych akcji znowu odskoczyli, tym razem na różnicę dziewięciu punktów. Po zaciętej walce w kolejnych minutach Legia wciąż była na prowadzeniu, ale PGE Start ani myślał odpuszczać, momentami doskakując na dystans dwóch punktów. Trzecia część skończyła się przy wyniku 64:61 na korzyść ekipy ze stolicy.

Trudno ubrać w słowa emocje, które kipiały w niedzielę w hali Globus podczas czwartej kwarty decydującego o mistrzostwie Polski meczu. Dość powiedzieć, że na niespełna cztery minuty przed końcem gry na tablicy wyników widniało 77:77. Niestety dla gospodarzy, końcówka należała do Legii. Celne rzuty za trzy punkty Camerona Mcgusty`ego, Ojārsa Siliņša i Alexa Radanova dały warszawianom stosunkowo bezpieczną przewagę, której nie pozwolili sobie wyrwać już do końca meczu.

Ostatecznie PGE Start Lublin przegrał z Legią Warszawa 82:92 i to klub ze stolicy sięga w sezonie 2024/2025 po mistrzostwo Polski.

PGE Start Lublin - Legia Warszawa
82:92
(18:23, 19:19, 24:22, 21:28)

KC

Feio ma nowy klub. Były trener Motoru trafił za granicę

Fot. Goncalo Feio

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 roku

Goncalo Feio, były trener Motoru Lublin, ma nowy klub. Portugalski szkoleniowiec wyjechał z Polski i związał się z zespołem z Francji.

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 r., kiedy to sam odszedł z zespołu po porażce ze Stalą Rzeszów. Portugalczyk poprowadził żółto-biało-niebieskich w 54 meczach, wygrzebał ich z ostatniego miejsca w II lidze i jeszcze w swoim pierwszym sezonie awansował na wyższy poziom rozgrywkowy. Niewątpliwie położył podwaliny pod obecne sukcesy lublinian, ale zostawił za sobą spory niesmak, a kibice z pewnością pamiętają kilka „afer" z jego udziałem.

Później Feio prowadził Legię Warszawa, z którą zdecydował się nie przedłużyć umowy po sezonie 2024/25. Z tym klubem wywalczył Puchar Polski i rywalizował w rozgrywkach Ligi Konferencji. Długo nie czekał na nową pracę i już oficjalnie związał się z klubem z Francji. Jego nowy pracodawca to USL Dunkerque - ekipa z Ligue 1. W minionym sezonie klub ten zajął czwarte miejsce na zapleczu francuskiej elity i otarł się o awans na najwyższy poziom. Przegrał dopiero w finale baraży.

„USL Dunkerque wita swojego nowego szkoleniowca, Goncalo Feio. Były trener Legii wniesie najwyższe standardy, dyscyplinę oraz współczesną wizję gry. To dobry wybór, żeby dunkierkowski projekt się rozwijał stabilnie i ambitnie" - napisał nowy klub Portugalczyka w oficjalnym komunikacie. To właśnie Feio ma pomóc w wywalczeniu awansu w sezonie 2025/26.

KC

Motor rozegrał pierwszy sparing. Testowali nowych piłkarzy

Motor Lublin zakończył pierwszy tydzień przygotowań do sezonu sparingiem ze Zniczem Pruszków. Piłkarze Mateusza Stolarskiego przekonująco ograli rywali.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy" zmierzyli się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradly van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę" uderzył nad bramką.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy" zmierzyli się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradly van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę" uderzył nad bramką.

Trener Mateusz Stolarski w sobotnim meczu testował potencjalnie nowych zawodników. W pierwszym składzie zagrał obrońca Paskal Meyer, a z ławki na boisko weszli 17-letni bramkarz Dawid Krysa z akademii Lecha Poznań oraz napastnik Mikołaj Czerniatowicz z Escoli Varsovia. Szansę dostali też gracze z akademii Motoru - obrońcy Artem Akatov i Krystian Brzozowski. Poza tym kibice dopatrzą się tylko znanych im nazwisk.

Motor Lublin – Znicz Pruszków
3:0 (1:0)

Bramki: 45` Simon, 47`, 83` Ndiaye
Motor: Tratnik (71` Krysa) – Wójcik (46` Stolarski), Najemski (46` Akatov), Mayer (46` Karasek), Palacz (61` Meyer (82` Brzozowski)) – Samper (46` Łabojko), Lewandowski (46` Wolski), Scalet (61` Matthys) – Ceglarz (46` Król), Simon (61` Czerniatowicz), van Hoeven (46` Ndiaye)

KC

Dominacja Orlen Oil Motoru. Zero złudzeń

Orlen Oil Motor Lublin nie pozostawił żadnych złudzeń GEZET Stali Gorzów. Już po 11 biegach kibice mogli świętować zwycięstwo! „Koziołki" wygrały wysoko, przekonująco i oczywiście nadal prowadzą w lidze.

W Gorzowie lublinianie wygrali 54:36, a u siebie byli zdecydowanymi faworytami piątkowych zmagań. Już od samego początku pokazywali dlaczego. W pierwszej serii wygrali dwa biegu 4:2, jeden 5:1, a w jednym zaliczyli remis. Prowadzili więc 16:8. Stal dała sobie nadzieje po pierwszym równaniu i w piątym oraz szóstym biegu padł remis 3:3. Indywidualnie wygrywali jednak Bartosz Zmarzlik i Jack Holder. W siódmym starcie para Dominik Kubera/Fredrik Lindgren pokonała rywali 4:2 i było 26:16 w meczu.

W trzeciej serii „Koziołki" absolutnie odjechały rywalom - ósmy bieg zakończył się 4:2, a dwa kolejne 5:1. Już wtedy było 40:20 i Motor nie mógł przegrać tego spotkania. Po 11. biegu zakończonym podwójnym zwycięstwem Mateusza Cierniaka i Kubery lublinianie wiedzieli już, że wygrali. Przed „nominowanymi" padł jeszcze remis 3:3, a w 13. biegu pierwszy raz wygrali goście - Martin Vaculik i Mikołaj Krok, którzy pokonali 4:2 Lindgrena i Bartosza Bańbora.

W 14. biegu trener Oskar Fajfer pokonał Kuberę i Lindgrena, a w 15. gonitwie do walki posłani zostali Wiktor Przyjemski i Bańbor. Ten drugi zapisał na koncie dwa „oczka", ale to goście wygrali 4:2 w duecie Vaculik/Thomsen. Spotkanie zakończyło się wynikiem 55:35 dla lublinian, a w dwumeczu wygrali 109:71.

Orlen Oil Motor Lublin - GEZET Stal Gorzów
55:35 (109:71)

9. Dominik Kubera 10+2 (1,3,2*,2*,2)
10. Fredrik Lindgren 8+1 (1*,1,3,2,1)
11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-)
12. Mateusz Cierniak 7 (1,0,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-,-)
14. Wiktor Przyjemski 8 (3,2,1,2)
15. Bartosz Jaworski 2 (2,0,0)
16. Bartosz Bańbor 0 (0,0)

KC

WSP

eprasa.pl 3852ee8c70

Lewart. Mitura: Wszystko wyjaśni się w tygodniu

Piłkarze z Lubartowa mają wolne. W najbliższych dniach poznamy odpowiedzi na wszystkie pytania. Kto poprowadzi zespół w nowym sezonie? Kto odejdzie z ekipy, która walczyła na trzecioligowych boiskach?

Lewart po rocznej przygodzie żegna się z III ligą

Lewart zakończył rozgrywki na przedostatniej pozycji w III lidze. Biało-niebiescy przystępowali do zmagań pod wodzą Grzegorza Białka. W trakcie rundy jesiennej jego obowiązki przejął Radosław Muszyński, zaś od rewanżów za wyniki odpowiadał Wojciech Stefański.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że wyższa klasa rozgrywkowa to poważne wyzwanie. Organizacyjne, finansowe i nie tylko. Wiedzieliśmy, że gra w trzeciej lidze wiąże się z wieloma trudnościami. Niestety, nie poradziliśmy sobie - mówi Tomasz Mitura, prezes klubu.

Były wieloletni zawodnik lubartowian nie zna odpowiedzi, kto będzie trenerem Lewartu w IV lidze. - W tygodniu usiądziemy do rozmów. Bierzemy pod uwagę pozostanie Wojciecha Stefańskiego. Jest opcja zatrudnienia innego szkoleniowca. Na ten moment nie umiem odpowiedzieć na pytanie. Dopiero po dogadania szczegółów poinformujemy, jak będzie wyglądał okres przygotowawczy - dodaje.

Mitura przyznaje, iż liga pokazała wiele rzeczy. - Przekonaliśmy się, w którym miejscu jesteśmy. Sportowo i organizacyjnie. Po roku wracamy do czwartej ligi, czyli w nasze miejsce. Rok temu przyjęliśmy wyzwanie. Próbowaliśmy swoich sił. Po rozmowach ze sponsorami i włodarzami miasta podjęliśmy próbę gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Wiedzieliśmy, że bez sponsora strategicznego trudno bić się o coś więcej niż utrzymanie w trzeciej lidze - mówi.

Nie jest tajemnicą, iż w nowym sezonie skład osobowy w Lewarcie będzie wyglądał inaczej. - Wypożyczeni do nas byli: Wojciech Majewski, Oskar Gede. Zapewne pojawią się oferty z wyższych lig dla naszych graczy. Mieliśmy ambitnych zawodników i nie ma co ukrywać, że każdy chce grać jak najwyżej. Musimy zbudować drużynę na czwartą ligę. Chcemy postawić na swoich młodych graczy. Muszą nauczyć się gry w seniorskiej piłce na arenie wojewódzkim. Z czasem może zawalczymy o promocję - dodaje Mitura.

mp

Spadek Górnika II

Młodzież z Łęcznej walczyła, ale się nie udało. Ekipa z pewnością będzie chciała po rocznej przerwie wrócić na czwartoligowe salony

Smutek w Łęcznej. Podopieczni Karola Wiecha i Kacpra Dudusia pożegnali się z IV ligą.

Górnik II zajął 12. miejsce, które dawałoby utrzymanie w przypadku awansu do III ligi wicemistrzów - Lublinianki Lublin. Tak się nie stało. Zespół ze stolicy województwa w meczu półfinałowym przegrał 0:1 z Naprzodem Jędrzejów, tracąc gola w 76. minucie. Mateusz Rejowski trafił z rzutu karnego. Jak się okazało, była to bramka na wagę awansu do finału baraży. W niedzielę Naprzód walczył z Glinikiem Gorlice, który w drugim półfinale pokonał 2:1 JKS Jarosław.

mp

ROZMOWA Z Kacprem Dudusiem, asystentem trenera

Nie odstawaliśmy, ale ktoś musiał spaść

Trzymaliśmy kciuki...
- Ale się nie udało. Brak awansu Lublinianki oznacza spadek Górnika II do Klasy Okręgowej. Myślę, że władze klubu, jak również zespół będzie chciał jak najszybciej wrócić na czwartoligowy poziom.

Karol Wiech i Ty. Zostajecie?
- W akademii będą na pewno zmiany, jak w każdym sezonie.

Zostajesz?
- Podjąłem decyzję, że na ten moment kończy się moja przygoda z akademią. Za Karola nie chciałbym się wypowiadać.

Dlaczego nie udało się utrzymać?
- Zajęliśmy ostatnie bezpieczne miejsce i zdobyliśmy naprawdę dużą ilość punktów, ale z trzeciej ligi spadł Lewart Lubartów, więc automatycznie z klasy niżej musiała spaść dodatkowa drużyna. Gdybyśmy zdobyli więcej punktów na jesień lub nie stracili ich w głupi sposób w niektórych meczach na wiosnę, sytuacja byłaby inna. Po czasie można jednak „gdybać", a i tak to nic nie zmieni.

Mimo wszystko łęczyńska młodzież pokazała się z bardzo dobrej strony...
- Na tle bardziej doświadczonych drużyn nasi zawodnicy nie odstawali i bardzo często prowadzili grę. Na pewno sytuacje, w których znaleźli się w tym sezonie sprawiły, że stali się lepszymi zawodnikami.

Mają oferty z innych ekip?
- Co do zapytań z innych klubów to trzeba pytać ich samych. Celem akademii jest dostarczenie zawodników do pierwszego zespołu, a kilku z nich rozpoczęło już przygotowania z pierwszoligową ekipą. Mam nadzieję, że niedługo okazję do pokazania się nowemu trenerowi otrzymają następni.

Opolanin w „Okręgówce"

Nie udała się sztuka przetrwania w IV lidze. Zespół z Opola Lubelskiego w nowym sezonie zagra w Klasie Okręgowej.

Zespół prowadzony wiosną przez Radosława Muszyńskiego nie zdołała zachować czwartoligowego bytu. Nasi skończyli rozgrywki na 13. pozycji. Po raz ostatni drużyna grała w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2019/2020.

Wówczas zajęła drugie miejsce, przegrywając mistrzostwo ze Świdniczanką Świdnik o zaledwie dwa punkty. Trzeba pamiętać, że wobec pandemii koronawirusa dwie ekipy uzyskały promocję.

mp

Piłkarze z Opola Lubelskiego muszą przełknąć gorycz porażki. Opolanin spadł do Klasy Okręgowej

ROZMOWA Z Patrykiem Antolakiem, asystentem trenera

Nie byliśmy gotowi na wiosnę

Dlaczego się nie udało?
- Do spadku przyczyniło się kilka czynników. Między innymi zmiana trenera, do której doszło na tydzień przed rozpoczęciem rundy wiosennej. Nowy szkoleniowiec nie miał czasu, żeby wprowadzić swój pomysł na grę. Dopiero w połowie rundy były widoczne efekty współpracy, a to było zbyt późno. W niektórych spotkaniach byliśmy zdecydowanie gorszym zespołem. Rywale wskazali nam miejsce w szeregu. Szkoda początku rundy wiosennej, gdzie nie byliśmy w stu procentach przygotowani do zmagań w lidze.

A kadra?
- Mieliśmy zaledwie 20 zawodników. Na początku rundy wiosennej z powodu kontuzji wypadli: Filip Belabrovik, Dominik Szafran, później Nazar Butenko. Przez kilka meczów graliśmy bez Jakuba Figury, który doznał kontuzji w meczu z Janowianką Janów Lubelski. Jak powiedziałem wcześniej, nie byliśmy dobrze przygotowani do gry na wiosnę. Zmiana trenera, zmiana obciążeń doprowadzała do mikrourazów. Z innych powodów na niektóre mecze jechaliśmy w bardzo okrojonym składzie.

Jak będzie wyglądała najbliższa przyszłość?
- Odejdzie wielu zawodników. Każdy ambitny piłkarze chce grać na jak najwyższym poziomie. Spadek boli, tym bardziej, że w Opolu Lubelskim mamy naprawdę świetne warunki do trenowania. Miejsce Opolanina jest w czwartej lidze i mam nadzieje, że nowy sztab doprowadzi do szybkiego awansu.

Kto poprowadzi ekipę?
- Z tego co wiem, są już prowadzone rozmowy na temat przyszłości z nowymi zawodnikami, z trenerem. Jeżeli by to zależało ode mnie, wprowadziłbym młodzież do zespołu seniorskiego. Powoli, ale to działanie, które powinno zostać wdrożone w życie. Drużyna juniorów prowadzona przez Daniela Dudę ma naprawdę kilku przyszłościowych zawodników. Kiedy, jak nie teraz?

A Radosław Muszyński?
- Już nie jest trenerem Opolanina. Moja przyszłość jest ciągle ze znakiem zapytania. Zarząd chce, żebym został.

Ale...
- Pojawiają się inne oferty.

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

Azoty z licencją. Uwierzysz?

Decyzją Komisarza Superligi sp. z o.o., ogłoszoną 18 czerwca, klub Azoty Puławy otrzymał licencję na udział w rozgrywkach ORLEN Superligi w sezonie 2025/2026. Tym samym znalazł się w gronie trzynastu drużyn, które będą rywalizować na najwyższym szczeblu rozgrywek piłki ręcznej w Polsce.

Co z Górnikiem?

Oprócz Azotów licencje uzyskały również: Corotop Gwardia Opole, Energa MKS Kalisz, Energa MMTS Kwidzyn, Handball Stal Mielec, Industria Kielce, KGHM Chrobry Głogów, ORLEN Wisła Płock, PGE Wybrzeże Gdańsk, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski, Zagłębie Lubin oraz Zepter KPR Legionowo. Nadal trwa postępowanie licencyjne wobec Górnika Zabrze.

Czas rozmów

Choć decyzja o przyznaniu licencji dla klubu z Puław może cieszyć kibiców, to wokół przyszłości zespołu wciąż krąży wiele znaków zapytania. Nie jest tajemnicą, że niemal wszyscy zawodnicy opuścili już klub lub finalizują nowe kontrakty. To stawia pod znakiem zapytania nie tylko siłę kadrową Azotów, ale i ich realną gotowość do gry na najwyższym poziomie.

Prezes Jerzy Witaszek stoi dziś przed trudnym wyzwaniem. Odbudować zespół niemal od zera i pozyskać środki finansowe, bez których nie sposób konkurować w ORLEN Superlidze. Szacuje się, że budżet potrzebny na funkcjonowanie drużyny w elicie sięga kilku milionów złotych.

mp

Prezes Witaszek wierzy

Czy Azoty Puławy zdołają stworzyć zespół zdolny do rywalizacji w sezonie 2025/2026? Najbliższe tygodnie będą kluczowe dla przyszłości tego zasłużonego klubu.

Czy Jan Antolak i spółka nadal będą występować w najwyższe klasie rozgrywkowej w Polsce?

Jerzy Witaszek wierzy, iż to nie koniec Azotów Puławy w Orlen Superlidze

Prezes Azotów Puławy Jerzy Witaszek zabrał głos w sprawie przyszłości klubu oraz sytuacji finansowej przed rozpoczęciem sezonu 2025-2026 w Orlen Superlidze.

Solidność

Witaszek przedstawił sytuację, która miała miejsce w przeszłości. - Rozmawiałem z osobą. Powiedziałem jej, by wskazała kontrahenta, z którym miałem rozmawiać. Padło na firmę od sprzętu sportowego. Wykonałem telefon. Zamówiłem sprzęt za sto tysięcy złotych. Nie otrzymałem pytania, czy posiadam środki, a usłyszałem w odpowiedzi, iż przyjął zamówienie i składa je do realizacji. To jest wieloletnia praca nad solidnością. To jest wieloletnia praca nad tym, że moja osoba się kojarzy z solidnością, no nie tylko fachowością, ale i solidnością wywiązywania się ze wszystkich zobowiązań - mówi prezes Azotów Puławy.

Pomogli

Jak przyznaje, przed ostatnim meczem w sezonie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, zwrócił się z prośbą do firm, które zabezpieczała nam ochronę, karetkę, rozkładanie wykładziny. Przedstawiłem sytuację. Z racji, iż kończyły się nam pieniądze, poprosiłem o pomoc. Nikt nie odmówił. Pomogli nam w ramach sponsoringu.

Bez afer

Jak mówi, klub nigdy nie angażował się w żadne afery, choć próbowano nas wkręcać i przekręcać pewne fakty na różnych stronach internetowych. Nie reagowaliśmy na nie. Potem okazywało się zawsze, że dobrze, że nie reagowaliśmy, bo i tak wychodziło na to, że prawda jest po naszej stronie. Nawet ostatni artykuł o tym, że Azoty Puławy mają już sponsora. To była prowokacja. Dziennikarz nie zapytał mnie, jak wygląda sytuacja - dodaje.

Bez zaległości

- Na dzień dzisiejszy klub Azoty Puławy nie ma podpisanej umowy z żadnym sponsorem. Natomiast prowadzimy intensywne rozmowy, liczymy, że takiego sponsora pozyskamy do końca czerwca. Jestem dobrej. Myślę, że nie zostawią nas firmy, z którymi rozmawiamy. Wielokrotnie słyszałem pytanie, czy mamy zaległości wobec kontrahentów, zawodników. Zawsze odpowiadałem, że nie mamy - mówi.

Prezes liczy na Pawła Maja

Witaszek liczy szczególnie na wsparcie prezydenta miasta Pawła Maja. - Nie ukrywam, że liczę na prezydenta miasta pana Pawła Maja, gdzie jednym słowem mógłby załatwić problem na najbliższy rok funkcjonowania naszego klubu - dodaje.

Telefony, a konkretne umowy

Jeszcze kilka tygodni temu niemal wszyscy sądzili, iż mecz z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski będzie tym ostatnim w historii klubu na szczeblu najwyższej klasy rozgrywkowej. - Wiem, że do wielu osób dotarło, iż piłka ręczna w Puławach może się skończyć i że potrzebujemy pomocy. Było wiele telefonów. Liczę na to, że te telefony przemienią się w jakieś konkretne umowy. Na pewno dużym argumentem jest to, że nie mając głównego sponsora, liga zaufała nam i przyznała nam licencję na nowy sezon - mówi Witaszek.

Będą zawodnicy

Jak dodaje, będzie bardzo przykro, jeśli rozmowy się nie powiodą. - Nie mogę sobie wyobrazić, byśmy nie przyjęli licencji na grę w Orlen Superlidze. Jeśli nie będziemy mieli zabezpieczenia finansowego na płace dla zawodników, sztabu szkoleniowego, organizacji rozgrywek, nie przystąpimy do gry - mówi.

Prezes jest spokojny o kadrę, jeśli klub pozyska sponsora. - W momencie, kiedy rozeszła się informacja, że Azoty mają już sponsora, takich zgłoszeń dobrych zawodników, może nie z pierwszej półki, ale średniaków, mamy sporo. Kadra szkoleniowa i dyrektor sportowy przedstawili mi ostatnio listę zawodników, także jeżeli tylko podpiszemy umowę na pokrycie finansowe, szybko stworzymy zespół - dodaje.

Jak nie Superliga to młodzież

Jeśli chodzi o sztab szkoleniowy, Witaszek deklaruje. - Na dzień dzisiejszy, jeżeli będziemy grali w Superlidze, kadra szkoleniowa się nie zmieni. Natomiast w momencie, kiedy nie będzie Superligi, kadra się zmieni, bo po prostu trenerzy nie będą mieli kogo trenować i zostaniemy tylko z grupami młodzieżowymi - przyznaje.

mp

Wojciech Borucki w zespole mistrzów Polski!

Kadra Orlen Wisły Płock na sezon 2025/2026 powiększyła się o nowego bramkarza. Z Azotów Puławy na zasadzie rocznego wypożyczenia trafi tam Wojciech Borucki, który zastąpi Marcela Jastrzębskiego, wypożyczonego do chorwackiego RK Nexe.

PUL

Wojciech Borucki (z lewej) został zawodnikiem mistrzów Polski. Z kolei jego kolega z Azotów Zurabi Tsintsadze przeniósł się do KPR-u Legionowo

W obliczu napiętego kalendarza i udziału w krajowych oraz międzynarodowych rozgrywkach i wypożyczenia Marcela Jastrzębskiego do RK Nexe do zespołu ORLEN Wisły Płock dołączy Wojciech Borucki. 23-latek będzie występował w niebiesko-biało-niebieskich barwach przez najbliższy sezon.

- Bardzo cieszę się, że otrzymałem możliwość dołączenia do tak utytułowanego zespołu. To dla mnie nie tylko spore wyzwanie, ale przede wszystkim ogromna szansa na dalszy rozwój. Mam nadzieję, że swoją postawą na boisku będę w stanie realnie wzmocnić drużynę, a trener i kibice ORLEN Wisły Płock będą zadowoleni z mojej pracy - powiedział Wojciech Borucki.

- Wypożyczenie Wojciecha Boruckiego to odpowiedź na czasową nieobecność Marcela Jastrzębskiego, który udał się na wypożyczenie do RK Nexe. Wojtek jest solidnym bramkarzem, który potrafi dobrze funkcjonować w zespole i wie, czego oczekuje się na tym poziomie. Ponadto jest młodym perspektywicznym zawodnikiem znającym realia polskiej ligi, co jest dużym atutem. Liczymy na jego gotowość i pozytywny wpływ w codziennej pracy drużyny i wierzymy, że wykorzysta otrzymaną szansę, pokazując swoje możliwości pomiędzy słupkami zarówno w treningu, jak i w rywalizacji meczowej - skomentował Adam Wiśniewski, dyrektor sportowy Orlen Wisły Płock.

mp

eprasa.pl 3852ee8c70

Kręcili kilometry.
Zjedli bigos i wrócili do domów

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rajdu

Rajd Rowerowy „Walczymy o Puchar Rowerowej Stolicy Polski" za nami.

W wydarzeniu wzięło udział 40 uczestników, którzy wspólnie pokonali trasę o długości ok. 43 kilometrów. Przejażdżka prowadziła przez malownicze okolice, oferując uczestnikom nie tylko sportowe wyzwania, ale też możliwość podziwiania uroków przyrody i lokalnych krajobrazów.

Celem kręcenia oprócz kilometrów dla Puław był Janowiec, gdzie odbywało się III Nadwiślańskie Spotkanie z Folklorem Ziemi Puławskiej organizowane przez Powiat Puławski.

Organizatorzy dziękują pani staroście Teresie Gutowskiej za zaproszenie, a panu Łukaszowi Skowyrze za poczęstunek w postaci wspaniałego bigosu, który dodał sił na powrót do domów.

mp

Ale to będzie turniej! Zapisałeś swój zespół?

28 czerwca na boisku w Sośnince (gmina Łaskarzew) odbędzie się turniej piłki nożnej dla dzieci z rocznika 2018 - Diamenty Mazowsza.

Zmagania odbędą się na dwóch boiskach. - Wyznajemy zasadę: dużo grania - mało czekania. Mamy przygotowane puchary oraz medale dla wszystkich zespołów - mówi Filip Rutkowski, który, od kiedy przygotowuje turnieje, jego przedsięwzięcia cechuje profesjonalna organizacja.

Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem tel. 797 491 479. Sośninka to miejscowość ok. 80 km od Warszawy i Lublina. Naprawdę warto!

mp

KLASA B

WYNIKI 22. KOLEJKI

Powiślak II - Orlęta 4:1
Opolanin II - LKS Elżbieta 10:1
Orły II - Dąbrowiak 3:0
Wawel - Laskowia 1:5
Pogoń - Poraj 4:3
BKS Bogucin - KS Góra Puł. 2:5

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	22	61	107:20
2	BKS Bogucin	22	50	85:31
3	Laskowia Baranów	22	42	60:30
4	Pogoń Trzebiesza	22	41	58:35
5	Powiślak II Końskowola	22	37	63:53
6	Wawel Wąwolnica	22	35	66:52
7	Opolanin II Opole Lub.	22	34	84:56
8	LKS Elżbieta	22	27	50:76
9	Orły II Kazimierz	22	21	32:75
10	Poraj Kraczewice	22	19	48:80
11	Orlęta Nowodwór	22	15	42:89
12	Dąbrowiak Dąbrowa	22	3	19:117

Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Do Klasy A awansowały ekipy: KS-u Góra Puławska i BKS-u Bogucin.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Czy piłkarki Izabelli dadzą radę?

Czy piłkarki Izabelli Puławy awansują do Centralnej Ligi Juniorek U-16. Odpowiedź już we środę. Trzymamy kciuki

Przed piłkarkami Izabelli Puławy rewanżowe starcie o awans do Centralnej Ligi Juniorek U-16.

Po emocjonującym pierwszym meczu w Puławach młode piłkarki Izabelli Puławy udadzą się do Łańcuta, by spróbować odwrócić losy dwumeczu. Stal Łańcut wygrał 2:1, ale nic nie jest jeszcze przesądzone – emocje gwarantowane!

W pierwszym spotkaniu drużyna z Puław pokazała się z bardzo dobrej strony, a bramka Mai Czekaj z rzutu wolnego była ozdobą meczu. O końcowym wyniku zadecydowały jednak stałe fragmenty gry i kontrowersyjny rzut karny dla gości w końcówce meczu.

Trener Grzegorz Zjawiony po spotkaniu nie krył uznania dla postawy swoich zawodniczek. - Mimo przegranej to był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Z gry może mieliśmy nawet więcej, ale liczy się to, co w sieci. W drugiej połowie byliśmy stroną przeważającą, zabrakło tylko skuteczności. Dziewczyny pokazały serce do walki i to jest dla mnie najważniejsze - komentował.

Przed rewanżem szkoleniowiec podkreśla, że mimo trudnego zadania jego zespół jedzie do Łańcuta po zwycięstwo. - Po pierwszym meczu jest lekki niedosyt. Karny dla rywalek w ostatnich minutach trochę nas podłamał i już nie udało się wyrównać, a mecz z przebiegu był na remis. Trzeba też przyznać, że Łańcut to solidna drużyna z mocną obroną - mówi trener Zjawiony. - Jedziemy z nadzieją, że uda się wygrać. Na pewno powalczymy, mimo że atut własnego boiska będzie po stronie Stali. Dużo będzie zależeć od składu, jaki będziemy mieli do dyspozycji. To okaże się dopiero w środę - dodaje.

Rewanż zapowiada się niezwykle ciekawie. Obie drużyny mają o co walczyć, a stawka jest ogromna - miejsce w Centralnej Lidze Juniorek U-16. Piłkarki Izabelli Puławy pokazały, że potrafią grać ofensywnie i ambitnie, a Stal Łańcut nieprzypadkowo jest tak skuteczna w meczach domowych. Kto wyjdzie zwycięsko z tego starcia?

mp

KLASA A

WYNIKI 26. KOLEJKI

Czarni - Orły 1:0
GLKS Michów - Amator 3:2
GSKS Leokadiów - Mazowsze 6:2
Powiślak - Wilki 12:2
LZS Poniatowa - Żyrzyniak 0:1
Zawisza - Serokomla 1:4
Draco - Stacja 0:2

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	26	72	115:24
2	Czarni Dęblin	26	61	85:26
3	Amator Rososz-Leopoldów	26	51	101:44
4	Żyrzyniak Żyrzyn	26	45	50:36
5	LZS Poniatowa Wieś	26	39	60:54
6	GSKS Leokadiów	26	37	59:49
7	Mazowsze Stężyca	26	36	61:58
8	Wilki Wilków	26	35	70:73
9	Orły Kazimierz	26	34	52:66
10	GLKS Michów	26	31	47:89
11	Zawisza Garbów	26	30	52:71
12	Serokomla Janowiec	26	24	47:85
13	Stacja Nałęczów	26	19	31:84
14	Draco Kowala	26	7	17:88

Piłkarze Klasy A zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Powiślak Końskowola. Na pozostałe rozstrzygnięcia trzeba poczekać.

mp

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ NAS NA facebook.

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

75 lat w służbie mieszkańcom. Uroczysty jubileusz OSP w Wojszynie

FotGOK Janowiec

Był to dzień pełen wzruszeń, dumy i podziękowań dla druhów, którzy od pokoleń pełnią służbę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek"

Jednym z głównych punktów wydarzenia było nadanie i poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojszynie

Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia indywidualne dla zasłużonych druhów

Jednym z głównych punktów wydarzenia było nadanie i poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojszynie.

W sobotę, 14 czerwca w Wojszynie odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 75-lecia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta, którą celebrował ks. Janusz Socha. Był to dzień pełen wzruszeń, dumy i podziękowań dla druhów, którzy od pokoleń pełnią służbę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek".

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było nadanie i poświęcenie sztandaru OSP Wojszyn, który odtąd będzie symbolem jedności, tradycji i gotowości do niesienia pomocy.

Złoty Medal dla OSP Wojszyn i odznaczenia dla druhów

W uznaniu wieloletniej, ofiarnej działalności na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz bezpieczeństwa lokalnej społeczności OSP Wojszyn została uhonorowana Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. To prestiżowe odznaczenie stanowi wyraz wdzięczności za służbę, która przez dekady wpisywała się w historię i życie gminy. Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia indywidualne dla zasłużonych druhów.

Tradycja, która trwa

Strażacy z Wojszyna od 75 lat nieprzerwanie niosą pomoc potrzebującym, walczą z żywiołami, wspierają społeczność lokalną i przekazują swoje wartości kolejnym pokoleniom. Obecność mieszkańców, władz i gości podczas jubileuszu była dowodem ogromnego szacunku i uznania dla ich pracy.

Z okazji jubileuszu wszystkim druhom z OSP Wojszynie składamy serdeczne gratulacje i wyrazy wdzięczności. Niech kolejne lata działalności będą równie owocne, bezpieczne i pełne satysfakcji z pełnionej służby

Agnieszka Gołębiowska

Odznakę „St Wzor Zar ot

- Piotr Mizak
- Damian Łyszcz

Uhonorowania dokonali: Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Janowcu – **druh Jan Gędek** oraz Komendant Gminny – **druh Kamil Wójcik**.

Dec RP woj za Zas

- Sławomir Łyszcz
- Krzysztof Kramek
- Stanisław Głowacki
- Jerzy Szulowski
- Marcin Koza

Srebrne Medale odebrali:

- Tadeusz Woźniak
- Robert Bełczyk

Brązowe Medale otrzymali:

- Mateusz Głowacki
- Karol Łyszcz
- Marcin Łyszcz
- Paweł Szczypiński
- Mirosław Szymański
- Mariusz Łyszcz
- Emil Bełczyk

Wręczenia medali dokonali: **druh Zbigniew Zadura** – Wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego i członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie oraz **bryg. Monika Ryciak** – Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Puławach.

PUL

Mieszkańcy też mogą zabrać głos

Przed nami debaty nad raportami o stanie gmin.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, raport o stanie gminy stanowi podsumowanie działalności burmistrza lub wójta za rok poprzedni. Obejmuje on realizację uchwał, strategii, programów, polityk lokalnych, a także wykonanie budżetu obywatelskiego.

Rada Miejska rozpatruje raport podczas specjalnej sesji, w trakcie której odbywa się debata oraz głosowanie nad udzieleniem (lub nieudzieleniem) absolutorium dla burmistrza lub wójta.

W debacie nad raportem za rok 2024 mogą wziąć udział nie tylko radni (bez ograniczeń czasowych), ale również mieszkańcy poszczególnych gmin. Aby zabrać głos podczas sesji, należy wcześniej złożyć pisemne zgłoszenie do przewodniczącego Rady Miejskiej/Gminy. Do zgłoszenia trzeba dołączyć listę z podpisami co najmniej 20 mieszkańców popierających udział w debacie.

Zgłoszenia należy dostarczyć najpóźniej w dniu poprzedzającym sesję, podczas której raport ma być przedstawiony. Osoby chętne do zabrania głosu będą dopuszczane do wypowiedzi w kolejności zgłoszeń.

Urzędnicy zapraszają wszystkich zainteresowanych do aktywnego udziału w debacie i współtworzenia przyszłości gmin.

Sesja Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym odbędzie się 30 czerwca. Ze względu na to, że upływ terminu składania zgłoszeń mieszkańców do udziału w debacie przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, zgłoszenia będą przyjmowane do godziny 12 w dniu sesji. Sesja absolutoryjna Rady Miejskiej w Nałęczowie odbędzie się z kolei w środę, 25 czerwca o godz. 9 w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 3852ee8c70

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Przeglądamy oświadczenia majątkowe radnych Rady Gminy Puławy

Gm. Puławy: Radna Renata Kołdej z największym dochodem w 2024 r.

Na konto debiutującej radnej i kierownika Wydziału Finansowego w Urzędzie Miasta w Puławach wpłynęło 215 tys. zł. Niewiele mniej zarobił Mariusz Sońta - 213,2 tys. zł. 12 na 15 radnych nie ma żadnych długów do spłacenia.

W maju minął rok odkąd rozpoczęła się IX kadencja Rady Gminy Puławy. Część jej członków to doświadczeni radni, a część nowicjusze. „Wspólnota" postanowiła przyjrzeć się oświadczeniom majątkowym, które musieli złożyć do końca kwietnia. Ich treść została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej gminy. Po ich analizie można stwierdzić, że największy dochód w ubiegłym roku osiągnęła Renata Kołdej. Na jej konto wpłynęło 215 tys. zł. 145,9 tys. zł to wynagrodzenie za pracę, 49,2 tys. zł dochody z najmu, 16,1 tys. zł dieta radnej, a 3,8 tys. zł stanowi dochód z umowy zlecenia. Kołdej ma ponad 205 tys. zł oszczędności, z czego część jest w euro, dolarach amerykańskich i koronie norweskiej. Nieruchomości, których jest właścicielem są warte 1,97 mln zł. Drugi pod względem osiąganych dochodów jest Mariusz Sońta z sumą 213,2 tys. zł. W przeciwieństwie do radnej Kołdej nie ma żadnych długów, a jego nieruchomości są warte 2,12 mln zł. Sońta jeździ nowymi modelami aut: Skodą z ubiegłego roku oraz dwuletnią Toyotą. Ostatnie miejsce na podium pod względem dochodów zajmuje wiceprzewodnicząca rady Monika Zych - 157,8 tys. zł. Najmniejszy dochód wykazała radna Milena Araźna - 21,9 tys. zł. Jak wiedzie się innym? Więcej szczegółów znajduje się w tabeli.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł
Tomasz Mizak, 46 lat, Przewodniczący Rady Gminy Puławy, kierownik w Powiatowym Urzędzie Pracy w Puławach	**116,2 tys. zł** umowa o pracę, **25,1 tys. zł** dieta radnego	**14,6 tys. zł/93 tys. zł** kredyt hipoteczny	Dom o pow. 146 mkw. na działce o powierzchni 7295 mkw. (**500 tys. zł**)	**Opel Zafira** (2009 r.), Toyota Aursi (2008 r.)
Monika Zych, 50 lat, Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Puławy, Kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Powiatu w Starostwie Powiatowym w Puławach	**134,8 tys. zł** umowa o pracę, **16,3 tys. zł** dieta radnej, **6,7 tys. zł** umowa zlecenie	**104,7 tys. zł/50,9 tys. zł** dwie pożyczki	Nieruchomość o pow. 1,12 ha (**70 tys. zł**)	**Ciągnik Deutz-Fahr** (2022 r.), **Citroen C3** (2021 r.), **Fiat 500** (2009 r.)
Tomasz Misztak, 56 lat, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Puławy, Zarząd Dróg Powiatowych w Kozienicach	**101,4 tys. zł** umowa o pracę, **23,8 tys. zł** dieta radnego	**210 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 90 mkw. (**250 tys. zł**), działka zabudowana domem o pow. 300 mkw./działka rolna o pow. 0,57 ha/działka leśna o pow. 0,16 ha (**8 tys. zł**)	**Volkswagen Tiguan** (2009 r.)
Mariola Antoniak, 63 lata, emerytka	**60,4 tys. zł** emerytura, **23,3 tys. zł** dieta radnej	**26,9 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 160 mkw. (**300 tys. zł**), budynek gospodarczy z garażem (**50 tys. zł**), dwie działki o pow. 049 ara (**35 tys. zł**)	**2 Subaru Impreza** (1998 i 2007 r.)
Milena Araźna, 34 lata, Referat w Narodowym Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi, sołtys Piskorowa	**18,8 tys. zł** dieta radnej i sołtysa, **3,1 tys. zł** inkaso	Brak/Brak	Brak	Brak
Beata Bohra, 56 lat, inspektor w ZUS oddział w Lublinie	**84,1 tys. zł** umowa o pracę, dieta radnej **23,1 tys. zł, 17,3 tys. zł** inne dochody	**1,8 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 44,18 mkw. (**70 tys. zł**), mieszkanie o pow. 59,37 mkw. (**72 tys. zł**), trzy działki	Brak
Wojciech Jabłoński, 66 lat, emeryt	**111,9 tys. zł** emeryta i odprawa, **23,4 tys. zł** dieta radnej	**60 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 120 mkw. (**400 tys. zł**), budynek gospodarczy	**Hyundai i30** (2020 r.)
Renata Kołdej, 54 lata, Główny Księgowy w Urzędzie Miasta Puławy, zastępca skarbnika	**145,9 tys. zł** umowa o pracę, **49,2 tys. zł** dochody z najmu, **16,1 tys. zł** dieta radnej, **3,8 tys. zł** umowy zlecenie	**128,1 tys. zł, 999,99 euro** (w przeliczeniu 4,2 tys. zł), **513,38 dolarów amerykańskich** (w przeliczeniu 1,9 tys. zł), **208,2 tys. koron norweskich** (w przeliczeniu 77 tys. zł)/**41 tys. zł** pożyczka w MKZP	Dom o pow. 198 mkw. wraz z działką o pow. 1498 mkw. (**950 tys. zł**), mieszkanie o pow. 37,96 mkw. oraz działka o pow. 59,51 mkw. (**220 tys.zł**), mieszkanie o pow. 53,7 mkw. oraz działka o pow. 90,2 mkw. (**650 tys.zł**), dwie działki o pow. 0,82 ha (**25 tys. zł**), dwa garaże o pow. 47 mkw. (**90 tys. zł**), miejsce parkingowe o pow. 18 mkw. (**40 tys. zł**)	**Toyota Avensis** (2009 r.), **Audi 1,8 T** (2002 r.)
Marek Maik, 49 lat, specjalista ds. sprzedaży w Grupie Azoty Zakłady Azotowe Puławy	**96,1 tys. zł** umowa o pracę, **23,6 tys. zł** dieta radnego, **7,5 tys. zł** dochód z gospodarstwa, **2,6 tys. zł** umowy zlecenia	**16,2 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 100 mkw. (**200 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 1,5 ha (**65 tys. zł**), dwie działki o pow. 2,98 ha (**150 tys. zł**)	**Honda CRV** (2007 r.)
Jolanta Makuch, 69 lat, emerytka, sołtys Góry Puławskiej	**50,7 tys. zł** emerytura, **15,4 tys. zł** dieta radnej, **3,9 tys. zł** świadczenie sołtysa KRUS, **3,6 tys. zł** dieta sołtysa, **5,5 tys. zł** pozostałe	**32,4 tys. zł**/Brak	Brak	Brak
Artur Mizura, 63 lata, emeryt, sołtys Klikawy	**81,7 tys. zł** emerytura, **19,2 tys. zł** dieta radnego i sołtysa	**267 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 142 mkw. (**900 tys. zł**), gospodarstwo rolne o 1,27 ha (**40 tys. zł**), budynek gospodarczy (**40 tys. zł**)	**Opel Mokka X** (2017 r.), **Renault Trafic** (2011 r.)
Walentyna Nowak, 71 lat, emerytka	**34,2 tys. zł** emerytura, **24 tys. zł** dieta radnej	**11,9 tys. zł**/Brak	Brak	Brak
Krzysztof Ruciński, 44 lata, nauczyciel w ZST w Puławach	**15,4 tys. zł** dieta radnego, **9,6 tys. zł** Integracyjna Szkoła Branżowa I Stopnia w Puławach, **7,4 tys. zł** Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy	**13 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 264,80 mkw. (**500 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 1,77 ha (**50 tys. zł**), 1/2 nieruchomości o pow. 0,59 ha (**10 tys. zł**)	**Renault Koleos** (2019 r.), **Peugeot** (2010 r.)
Mariusz Sońta, 41 lat, jednoosobowa działalność gospodarcza	**198,4 tys. zł** dochód z działalności, **14,8 tys. zł** dieta radnego	**178,3 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 178 mkw. z działką o pow. 19 ar (**995 tys. zł**), trzy mieszkania o łącznej pow. 106,5 mkw. (**890 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 1,08 ha (**235 tys. zł**)	**Skoda Octavia** (2024 r.), **Toyota Rav4** (2023 r.)
Małgorzata Szewczyk-Goral, 51 lat, zastępca kierownika Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Puławach	**92,6 tys. zł** umowa o pracę, **2,5 tys. zł** inne źródła, **8 zł 80 gr** działalność wykonywana osobiście	**41,8 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 121,5 mkw. (**550 tys. zł**), działka rolna o pow. 0,29 ha (**10 tys. zł**), 1/8 części domu pow. 100 mkw. (**400 tys. zł**), 1/8 udziału w działce rolnej o pow. 0,49 (**15 tys. zł**)	**Mitsubishi Mirage** (2019 r.)

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Gm. Kurów: Strażackie święto z nowym sztandarem i wozem

Fot.Dominik Kęsik

Podczas obchodów w Klementowicach przekazano nowy sztandar dla Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Kurowie

Fot.Dominik Kęsik

Strażacy z gminy zostali odznaczeni za zasługi w pożarnictwie

W Klementowicach odbyły się uroczyste Gminne Obchody Dnia Strażaka. Wydarzenie zgromadziło druhów nie tylko z tej miejscowości, ale i z całej gminy, mieszkańców oraz zaproszonych gości, którzy wspólnie oddali hołd strażackiej służbie i poświęceniu.

Fot.Dominik Kęsik

Jednostka z Klementowic może się teraz pochwalić nowym wozem strażackim, który będzie wykorzystywany do akcji ratowniczych

Są już prawie 100 lat

Jednostka może poszczycić się długą i bogatą tradycją. Druhowie pełnią swoją służbę nieprzerwanie od 1926 roku. Przez niemal sto lat strażacy ochotnicy stanowili istotną część życia lokalnej społeczności. Obecnie prezesem OSP jest Piotr Tuźnik. Dla druhów tegoroczne gminne obchody były ważnym dniem.

- Do tej pory dysponowaliśmy średnim samochodem Star 244 i lekkim samochodem ratowniczo-gaśniczym Renault Master oraz innymi sprzętami. W tym roku planujemy mieć system do likwidacji szkód drogowych. Rocznie interweniujemy od 20 do 30 razy. W tym roku jest dużo wyjazdów - mówi Pior Tuźnik, Prezes OSP w Klementowicach

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w kościele pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty. Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerowali w paradzie, prowadzonej przez Orkiestrę Dętą Gminy Kurów, na plac przy strażnico-świetlicy. Tam odbyła się część oficjalna, z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli służb mundurowych i lokalnych mieszkańców. Wśród nich byli m.in. Henryk Smolarz - Poseł na Sejm RP, dh Zbigniew Zadura - Członek Zarządu Głównego Związku OSP RP w Warszawie, Teresa Gutowska - Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Zawiązku OSP RP w Puławach i Starosta Powiatu Puławskiego oraz gospodarz gminy Kurów - Arkadiusz Małecki.

Mogą jeździć na akcje nowoczesnym autem

Podczas apelu wręczono odznaczenia najbardziej zasłużonym druhom. Nie zabrakło też słów uznania i podziękowań za codzienną gotowość do niesienia pomocy. Najbardziej wyczekiwanym momentem wydarzenia było uroczyste przekazanie nowego sztandaru dla Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Kurowie oraz nowoczesnego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Klementowice. Nowy wóz z pewnością zwiększy skuteczność i bezpieczeństwo działań podejmowanych podczas akcji ratowniczych

- Zakup nowego auta był dofinansowany dotacją z rezerwy budżetowej Skarbu Państwa w wysokości ponad 1 mln zł, następnie mieliśmy lokalnych sponsorów, a całą resztę dała gmina. Obchody przebiegły sprawnie. Największym życzeniem jest dla nas wejście do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. - dodaje prezes Tuźnik.

W następnym roku jednostka będzie świętować 100-lecie istnienia. Wydarzenie na ten moment zaplanowano na wrzesień 2026 r.

Dominik Kęsik

Srebrny medal za zasługi w pożarnictwie otrzymali:

R.Podstawka

Brązowy medal za zasługi w pożarnictwie otrzymali:

A.Banaszek
B.Migdal
A.Samorek
A.Sygnowski
D.Furtak
P.Tarkowski
M.Mączka

Odznakę wzorowego strażaka otrzymali:

P.Zadura
G.Głowacki
J.Tarkowski
K.Grykałowski
M.Tarkowski
N.Korecki
J.Byzdra
D.Zielonka

Statuetki za pomoc organizacyjno-finansową otrzymali:

A.Małecki
A.Maj
K.Chołajczyk
S.Pardyka
R.Turek
S.Samorek
D.Stasiak
P.Stasiak
K.Wijaszka
T.Gajda
S.Pardyka
G.Kusy

Rodzinny piknik w Skowieszynie. Ale będzie zabawa!

W najbliższą sobotę 28 czerwca mieszkańcy sołectwa w Gminie Końskowola organizują „Powitanie lata". W programie wydarzenia, które rozpocznie się już od samego rana m.in. zawody wędkarskie, rozgrywki piłkarskie i atrakcje dla dzieci.

Organizatorem wydarzenia jest sołtys, rada sołecka, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz OSP. Impreza będzie podzielona na bloki tematyczne. Już z samego rana coś dla miłośników wędkarstwa - zawody na skowieszyńskim stawie. Zapisy pod numerem 603 777 894. Zbiórka o godz. 7:30. Z kolei po południu wszyscy zainteresowani wspólną zabawą spotkają się na placu przy miejscowej szkole. Od 15:00 na tamtejszym boisku rozpoczną się rozgrywki piłkarskie o puchar sołectwa. W tym przypadku również prowadzone są zapisy (tel. 504 515 164). W międzyczasie będzie można wrzucić coś na ząb - o smakołyki zadbają panie z KGW. Organizatorzy nie zapomnieli także o najmłodszych. Z myślą o nich w programie wydarzenia znalazły się zabawy z animatorkami, bańki mydlane, malowanie twarzy, kolorowe tatuaże, warkoczyki i zabawa na dmuchańcach. A na koniec piana party. Wystarczy zabrać wygodny strój i dobry humor, a świetna zabawa gwarantowana.

Marta Pietroń

Gminny PSZOK nieczynny

W sobotę 28 czerwca Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Końskowoli będzie nieczynny. Mieszkańcy muszą wybrać inny dzień na dostarczenie do niego odpadów.

Mieszkańcy gminy, którzy planowali w najbliższym czasie wizytę w PSZOKu, powinni uwzględnić tę zmianę. Zamknięcie punktu ma charakter jednorazowy – w pozostałe dni będzie funkcjonował zgodnie z harmonogramem.

Punkt znajdujący się przy ul. Pożowskiej 2a w Końskowoli jest czynny w każdą sobotę od godz. 8.00 do 16.00.

Marta Pietroń

Markuszów: Trzecie podejście do wydzierżawienia zalewu

Na 7 lipca władze Gminy Markuszów zaplanowały trzeci już przetarg na dzierżawę zbiornika małej retencji w Kaleniu. Minimalna wysokość rocznego czynszu to 35 tys. z netto.

W tym przypadku można mówić o prawdziwym pechu. Władze Markuszowa były zmuszone ogłaszać trzeci przetarg na dzierżawę nieruchomości będącej własnością gminy.

Pierwszy ogłosiły jesienią ubiegłego roku, a rozstrzygnęły w grudniu. Licytację wygrał wówczas dotychczasowy dzierżawca terenu - Zakład Budowy Dróg i Mostów Bartłomiej Zadura z miejscowości Góry, który zaoferował roczny czynsz w wysokości aż 87 tys. zł netto. Mimo to urzędnicy musieli całą procedurę powtarzać, bo przedsiębiorcy skończył się czas na podpisanie umowy. W efekcie do finalizacji transakcji nie doszło. Drugi przetarg odbył się w marcu. Stanęło do niego cztery osoby. Najwyższą stawkę rocznego czynszu dzierżawy - 61 tys. zł netto zaproponowało przedsiębiorstwo Bazalt.

Niestety, firma również nie podpisała umowy w wyznaczonym terminie, dlatego całą procedurę trzeba przeprowadzić od początku, już po raz trzeci. Nowy termin przetargu ustalono na poniedziałek 7 lipca na godz. 11:00. Odbędzie w sali widowiskowej Gminnego Domu Kultury. Cenę minimalną rocznego czynszu ustalono na 35 tys. zł netto. Zainteresowani udziałem w przetargu do 30 czerwca muszą wpłacić na konto gminy 7 tys. zł wadium. Ze szczegółami oferty można zapoznać się na stronie internetowej Gminy Markuszów.

Marta Pietroń

OGŁOSZENIE

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do oddania w dzierżawę (część działki 773 w Końskowoli o pow. 0,1940 ha).

AUTOPROMOCJA

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl 3852ee8c70

Boiska przy puławskiej „Trójce” oficjalnie otwarte

Ich budowa kosztowała kilka milionów, a droga do realizacji tej inwestycji była wyjątkowo wyboista. Władze miasta, dyrekcja szkoły i uczniowie dokonali oficjalnego otwarcia kompleksu boisk przy Szkole Podstawowej nr 3 w . Wydarzenie było połączone ze szkolnymi obchodami Dnia Dziecka.- Trudno wyobrazić sobie lepszy moment, aby przekazać naszym uczniom - dzieciom prezent, który mam nadzieję, będzie im służył przez długie lata - mówiła dyrektor Katarzyna Gregorczyk.

Fot.MP

N ten moment od wielu lat czekała społeczność szkolna „Trójki”

Fot.MP

Katarzyna Gregorczyk,
dyrektor SP 3 im. J. Brzechwy w Puławach

Kiedyś też byłam uczennicą tej szkoły. Pamiętam dobrze, jak wyglądało nasze boisko. Trochę trawy, trochę piachu, w miejscu, w który teraz są krzesła był asfalt. Było w nas dużo dobrej woli, mnóstwo wyobraźni. Mimo wszystko to właśnie tam przeżywałam niesamowite chwile. Razem z koleżankami i kolegami doświadczaliśmy emocji rywalizacji, uczyliśmy się wspólnie współpracy, wspieraliśmy się nawzajem i świetnie się bawiliśmy

Wielkie poruszenie w sprawie „Trójki”. Rodzice nie odpuścili

Na ten moment społeczność puławskiej „Trójki” czekała od dawna. Bo od dawna dyrekcja i rodzice apelowali o podjęcie działań zmierzających do poprawy stanu szkolnej infrastruktury sportowej. Szansą na to miała być dotacja z pierwszego naboru do Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, z którego miastu udało się pozyskać 11,9 mln zł na budowę sali gimnastycznej i boisk przy SP 3. Do budowy obiektów jednak nie doszło, bo ogłaszany dwukrotnie przetarg zakończył się fiaskiem. Oferowane przez wykonawców ceny za realizację inwestycji władze miasta uznały za zbyt wysokie i ku rozczarowaniu szkolnej społeczności i części rady miasta odstąpiły od wykonania zadania. Brakującą kwotę 4 mln zł próbowali zebrać rodzice uczniów. Brakowało 4 mln zł, jednak mimo wielkiego zaangażowania, nagłośnienia sprawy w mediach lokalnych i ogólnopolskich, wstawiennictwa znanych osób, np. aktorki Marii Dębskiej, czy skoczka Piotra żyły to się nie udało. Pod koniec 2022 roku okazało się jednak, że zmiany w prawie umożliwiają miastu zmianę w zakresie inwestycji, co pozwoli nie tylko na wykorzystanie przyznanej Puławom dotacji, ale również realizację, przynajmniej częściowo, planów budowy nowych obiektów sportowych przy „Trójce”.

Urzędnicy zdecydowali, że przy SP 3 wybudują boiska, bez planowanej początkowo hali. Inwestycję realizowała firma Tamex. Prace ruszyły jesienią 2023 r. i trwały rok. Zakończyły się pod koniec 2024 r. W ten sposób przy szkole powstały boiska do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, a pozostały teren zmodernizowany i obsiany trawą.

Fot.MP

Oficjalne otwarcie kompleksu boisk przy SP 3 w Puławach było także okazją do tego, aby docenić uczniów, którzy osiągają sportowe sukcesy i w ten sposób sławią imię szkoły

Fot.MP

Teraz uczniowie mają do dyspozycji bieżnię z prawdziwego zdarzenia

Fot.MP

Tak wyglądały boiska przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach, a tak wyglądają teraz

Obiekt na miarę XXI wieku

Choć uczniowie SP 3 mogą korzystać z nowych, bezpiecznych obiektów już od kilku miesięcy, to z otwarciem czekano aż do tego momentu. Dyrekcja placówki połączyła to ważne wydarzenie z obchodami Dnia Dziecka.

- Dziś jestem szczególnie dumna, że oficjalnie możemy oddać w wasze ręce nasze nowoczesne, bezpieczne i kolorowe boisko. Wierzę, że będzie miejscem nie tylko do lekcji wf, ale również , tak jak kiedyś dla mnie, miejscem do zabawy, spotkań, miejscem rozwijania pasji sportowych. Bo powstało z myślą o Was. Korzystajcie z niego jak najczęściej, mądrze, bezpiecznie, z uśmiechem i z energią. Kibicujcie sobie nawzajem, grajcie fair play, pomagajcie kolegom, bo sport to nie tylko rywalizacja, ale również przyjaźń, zabawa i szacunek - mówiła Katarzyna Grzegorczyk.

Dyrektor SP 3 dziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w budowę boiska. Do oficjalnego otwarcia kompleksu zaprosiła władze miasta na czele z wiceprezydentem Grzegorzem Nowosadzkim i przewodniczącym Rady Miasta Puławy Mariuszem Wicikiem oraz przedstawiciela uczniów.

Pogoda dopisała, dlatego podczas wydarzenia dzieci mogły skorzystać z wielu atrakcji towarzyszących, m. in. dmuchańców, popcornu, malowania twarzy, spotkać się z kozami, koniami, czy przejść szkolenie z pierwszej pomocy, które prowadziła Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza Red Line.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 3852ee8c70